Nr. 212. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 16 Września 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
Z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.966.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej I. Hoesicka i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyński. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za Mk 20—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

„Piast" w rynsztunku bojowym.

Kraków, 15 września.

Ostatni numer „Piasta" z 18 b. m., organu Polskiego Stronnictwa Ludowego, wystąpił z odsłoniętą przyłbicą do walki. Ton zamieszczonych w nim artykułów daje przedsmak tych haseł i tej agitacji, jaka już w niedługim czasie rozpętać się może z całą bezwzględnością.

Czytamy tam, że ustąpienie rządu Witosa stanowi wypadek przełomowy w walce o Polskę ludową... Stronnictwa wsteczne — cytujemy dalej — uznały, że nadeszła chwila sposobna do zdyskredytowania i obalenia rządu ludowego, a tem samem chwila zaprzepaszczenia Polski ludowej i zagarnięcia władzy przez żywioły wsteczne, któreby Polskę przemieniły na dawne państwo przywilejów... Doszło już do tego, że jedno z pism warszawskich pomimo wyraźnych przepisów konstytucji, wyjechało już z artykułem, domagającym się zniesienia w Polsce republiki, a wprowadzenie królestwa..

Taka jest nagroda za to — cytujemy dalej — że te masy chłopskie krwią własną uratowały i utrzymały niepodległość państwa. Gdzie to byli ci panowie, którzy najbardziej dziś krzyczą na chłopów, wtedy, gdy bolszewicy zagrażali naszemu istnieniu? Wtedy we wszystkich pismach apelowaliście do nas, jako do potęgi, żebyśmy bronili państwa. Myśmy poszli za wezwaniem naszego prezydenta ministrów, myśmy państwo krwią własną obronili, a wy za to lejecie nam kubły pomyj na głowę...

Obowiązek swój wobec państwa spełniliśmy tak, jak to było w naszej mocy. Nie wymagamy dla siebie specjalnych uznań, bo my chłopi pracę uważamy za obowiązek, podczas gdy panowie w mieście uważają ją za karę boską. Gdy cudzoziemiec przyjedzie do Polski, zobaczy pola uprawne i pracę w polu wytężoną — i zacznie nas szanować. Wy zaś przez poniżanie i poniewieranie rządu, przez poniewieranie czci nawet uświęconej głowy Naczelnika państwa, przez szkalowanie najsilniejszej warstwy narodu, sami przygotowujecie nieszczęścia, sami podkopujecie zaufanie obcych do naszego państwa... Nie wywołujcie gniewu ludu, nie siejcie wiatru, jeśli nie chcecie zbierać burzy. — Zrobiono z chłopów paskarzy, nikczemników. Dlaczego? Oto dlatego, że czarna ręka wstecznictwa uznała ciężkie położenie państwa, będące wynikiem całego szeregu przyczyn, za chwilę, podatną do obalenia rządu w taki sposób, by się utarło przekonanie, że rządy ludowe są niemożliwe, że chłopi do rządzenia państwem nie dorośli... Gdy się zdarzy sporadyczny wypadek, że chłop wywiezie na targ produkt pozakontyngentowy, to sprzeda go w każdym razie swojemu. Ale pisma jednocześnie „przymykają oczy i uszy, gdy obszarnik w łajdacki sposób wywozi całe wagony zboża, sprzedając je żydom na szmugiel do Prus..."

Jak się dowiadujemy — ciągle cytujemy — wszyscy obszarnicy w Polsce zostali opodatkowani przez narodową demokrację po 150 marek od morga, przyczem w piśmie, zawiadamiającem ich o tym podatku, zaznaczono wyraźnie, że to jest pierwsza rata. Ta pierwsza rata ma przynieść 80 do 120 miljonów marek. Na co? — Oczywiście na walkę z chłopami, na walkę przeciwko reformie rolnej, na walkę o utracenie praw, jakie lud w Polsce zdobył.

Przed dwoma laty skompromitowano w ten sposób rządy Moraczewskiego i dopięto celu, bo istotnie na długie dziesiątki lat uniemożliwiono rządy warstwy robotniczej. Co prawda, to pretensje warstw robotniczych do rządu specjalnie w naszem państwie, gdzie liczba robotników jest znikomo mała w stosunku do liczby ludności, były nieuzasadnione. Tosamo postanowiono zrobić z rządami ludowemi, choć przecie każdy myślący człowiek musi sobie zdawać sprawę z tego, że w Polsce, w której jest 75% chłopów, nie można marzyć o innych rządach, tylko o ludowych, jeśli w ogóle Polska ma istnieć.

Rozpolitykowali się panowie urzędnicy w wielkiej swojej części i zamiast urzędować prowadzą politykę. A prowadzą ją w sposób zbrodniczy, można powiedzieć bolszewicki, bo działają może nieświadomie, ale tak, jakby chcieli przygotować u nas bolszewizm.

Przychodzi chłop do urzędu ze sprawą taką lub owaką. Ma jakąś bolączkę, która albo jest do usunięcia, albo nie. Urzędnik, zamiast wytłumaczyć, powiada chłopu: »Ano macie rządy Witosa, ano, macie chłopskie rządy. Witos winien, że macie taką bolączkę«. Jest to podkopywanie autorytetu władzy, który niestety, w szerokich masach naszego narodu nie jest jeszcze mocno ugruntowany. Jeżeli czego potrzeba dziś w państwie — to właśnie ugruntowania powagi władzy. Nie może istnieć państwo, w którem każdy obywatel władzą poniewiera. Urzędnik więc, który w ten sposób podkopuje u najszerszych mas zaufanie do rządu, sam staje się czynnikiem rozkładu, sam działa na szkodę tego państwa, którego z obowiązku, już nietylko jako urzędnik, ale jako inteligentny obywatel, bronić jest obowiązany. Rozumiemy ciężkie położenie urzędników, ale tego nam nikt nie wytłumaczy, jakoby wprowadzanie w masy niewiary w państwo i niewiary w rząd było usprawiedliwione ciężkiem położeniem tych, którzy w ogromnej mierze ponoszą odpowiedzialność za funkcjonowanie maszyny państwowej.

Z całego szeregu artykułów wyjęto tutaj ustępy najcharakterystyczniejsze. Wyczuwa się z nich niewątpliwie przygotowywanie gruntu do przyszłych wyborów, ale byłoby lekkomyślnością oceniać te głosy w sposób tylko jednostronny. Jest w nich bowiem dużo także szczerego żalu i chłopskiej zawziętości. Chodzi tedy o to, aby się nad niemi bodaj krótko zastanowić.

Czy żale chłopskie są zupełnie niesłuszne? Mógłby tak powiedzieć tem tylko, kto nie zdaje sobie sprawy z odpowiedzialności za słowa, które wygłasza. Nie podlega bowiem wątpliwości, że jakkolwiek premjer chłopski był u steru, nie on sam tylko i nie chłopi tylko zawinili, że zło w państwie wyolbrzymiało. P. Witos nie posiadał dość rozumu i energji, ażeby potrafił maszyną państwową na dłuższy dystans kierować, ale nawet dobre jego chęci rozbijały się nie tyle może o oportunizm chłopski, ile o stały sabotaż, jaki wobec tego rządu uprawiały warstwy reakcyjne. Zdradził się z tem w kapitalnem swojem powiedzeniu p. Trąmpczyński, gdy powiedział, że p. Głąbiński ma autorytet u tych sfer, które mogą wesprzeć państwo finansowo. Bo cóż to znaczy w języku ludzkim. Nic innego, jak tylko to, że sfery reakcyjne sabotowały rząd Witosa, a nie będą tego robiły w stosunku do rządu Głąbińskiego.

Jest też faktem, że bez chłopów rządzić Polską nie można. Współudziału bowiem w rządach najliczniejszej warstwy narodu wymaga nietylko zasada demokratyczna, obowiązująca na całym świecie, ale prosta oczywistość. — Z czego jednak nie wynika, że chłop musi być premjerem albo ministrem dlatego tylko, że jest chłopem. Może nim być i powinien być, jak każdy inny, jeżeli posiada odpowiednie kwalifikacje. Wolno sądzić, że i chłopi godzą się na takie postawienie kwestji.

Niemniej jest faktem, że za losy państwa ponosi w pierwszym rzędzie odpowiedzialność warstwa wykształcona w narodzie, jego t. zw. inteligencja. Czy okazała się ona roztropniejszą i bardziej patrjotyczną od chłopa? Czy kierowała się zawsze interesem państwa, a nie przynależnością partyjną lub przynależnością urodzenia? Czy rozumiała zawsze rewolucję duchową w kierunku doskonałego równouprawnienia wszystkich, jaka się na całym świecie dokonała? Czy była zawsze czynnikiem harmonji i praworządności? Wstrzymujemy się od odpowiedzi, to tylko dodając, że inteligencja (nie tylko miastowa, ta bowiem najmniej jest winna) co najmniej na równi z chłopami będzie pociągnięta przed odpowiedzialność historyczną za to, co w państwie się dzieje. Nawet w wyższym stopniu, bo chłop ogląda się na nią, uczy się od niej, jest wystawiony na stałą z jej strony agitację w dziennikach, urzędach, na ambonach i gdzieindziej.

Trzeba tedy jakiejś wielkiej u nas inicjatywy, któraby cały naród wezwała do pełnienia obowiązku, któraby zmusiła go do czynienia dobrze. Partyjność i ambicyjki rozbiły jedność narodu, przyprawiły go o sui generis paraliż woli. Jedność ta musi być jednak przywrócona. Ktoś musi dać do tego wielką inicjatywę, która skruszonych winowajców pomieści pod rozkazami wołającej o ratunek Ojczyzny. Czasu na pokutę generalną i zadośćuczynienie pozostało niewiele!

Niema wielkiej inicjatywy. — Znowu dzień zmarnowany

Kraków, 15 września.

Dzień wczorajszy mimo dość żywej inicjatywy, podjętej przez posła Fiederowicza i Rosseta, jako przedstawicieli »Zespołu stronnictw centrowych« nie posunął naprzód sprawy likwidacji przesilenia. Postawiona przez »Zespół« koncepcja gabinetu **koalicyjnego** natrafiła na zdecydowanie odmowne stanowisko socjalistów i Stapińczyków, a wkońcu i »Wyzwolenia«. W ten sposób cała lewica sejmowa koncepcji tej nie zaakceptowała.

Wobec ewentualności wysunięcia tej koncepcji gabinetu **prawicowo-centrowego** Klub Nar. Partji Robotniczej zastrzegł się kategorycznie, że w Rządzie takim udziału wziąć nie może. Czy wobec tego i ta koncepcja miałaby szanse urzeczywistnienia, trudno dzisiaj przewidzieć.

Zaznaczyć również trzeba, że wczorajsze oświadczenie przedstawiciela P. P. S. stwierdza, iż grupa ta w żadnym Rządzie udziału nie przyjmie.

Obrady wczorajsze nie dały zatem żadnego rezultatu. Próbę dalszego sondowania opinji odłożono na dzisiaj. Już sam sposób inicjowania nowego Rządu wskazuje na to, że na tej platformie o utworzeniu jakiegoś silnego Rządu niema mowy. Powrót zaś do tego, co było, nie potrafi również wyłonić żadnej siły. Niema wielkiej inicjatywy, niema — jak narazie — usilnej chęci do sanacji złego, więc trzeba patrzeć z dużą troską w przyszłość, która zaczyna się powlekać coraz groźniejszemi chmurami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 września.

UCHWAŁA »ZESPOŁU«.

W południe **przedstawiciele »Zespołu stronnictw centrowych«** posłowie Skulski, Federowicz i Rosset zgłosili się **do Marszałka Sejmu** i zakomunikowali mu następującą **uchwałę** »Zespołu«:

»Wobec nieudałej próby utworzenia gabinetu pod prezydenturą członka Związku ludowo-narodowego i w braku dalszej inicjatywy ze strony tych ugrupowań, które zajmowały stanowisko opozycyjne do Rządu centrowego, »Zespół stronnictw centrowych« widzi się zmuszonym do podjęcia starań w kierunku utworzenia Rządu. Uważając za najbardziej wskazany w chwili obecnej gabinet koalicyjny, »Zespół stronnictw centrowych« zapytuje kluby o ich stosunek do niniejszej uchwały«.

POMYSŁ GABINETU KOALICYJNEGO.

Stosownie do zapowiedzi członkowie »Zespołu« rozpoczęli **sondowanie opinji poszczególnych klubów.** Ze względu na to, że stosunek prawicowy do koncepcji gabinetu koalicyjnego jest znany, sondowanie to **zaczęto od klubów lewicy.**

STANOWISKO SOCJALISTÓW.

Socjaliści oświadczyli, że w żadnym Rządzie czy koalicyjnym czy też jakimkolwiek innym udziału nie wezmą. Stopień ich opozycyjności względem nowego Rządu zależeć będzie od tego, kto stanie na jego czele, jak również **od stanowiska Rządu** wobec najniezbędniejszych potrzeb ludności.

O RZĄD CHŁOPSKO-ROBOTNICZY.

Klub Stapińskiego zakomunikował uchwałę, domagającą się **utworzenia Rządu chłopskiego i robotniczego.**

STANOWISKO INNYCH KLUBÓW.

Grupa »Wyzwolenia« nie dała dotychczas stanowczej odpowiedzi i nie jest wykluczona możliwość, że pod pewnemi warunkami wezmą oni udział w Rządzie koalicyjnym.

Tosamo powiedzieć można o **Narodowej Partji Robotniczej.**

ODPOWIEDŹ P. SKULSKIEGO.

Co do osoby nowego premjera, krążyły w południe pogłoski, że misji utworzenia gabinetu podejmie się p. Skulski. Jednakże zapytany w tej sprawie przez Waszego korespondenta p. Skulski oświadczył, że w żadnym wypadku nie podejmie się on tej misji i wysuwanie jego kandydatury uważać należy za **absolutnie wykluczone.**

WERSJE O P. DĄBSKIM.

Pozatem wymieniano nazwisko p. **Dąbskiego** Jak jednak ze strony klubu P. S. L. informują, p. Dąbski **nie zechce podjąć się tej misji.**

OBRADY POPOŁUDNIOWE. UPADEK KONCEPCJI RZĄDU KOALICYJNEGO.

Podjąwszy inicjatywę zlikwidowania przesilenia, »**Zespół stronnictw centrowych**« **zebrał się popołudniu na ponowne narady.** W trakcie tego posłowie Federowicz i Thomar z ramienia »Zespołu« **sondowali w dalszym ciągu** opinję **klubów** co do koncepcji gabinetu koalicyjnego.

»**Wyzwolenie**«, które się początkowo wahało wobec kategorycznej odmowy ze strony socjalistów i grupy Stapińskiego, oświadczyło ostatecznie, że **gabinet koalicyjny jest niemożliwy** i dlatego oni w dalszych pertraktacjach udziału nie wezmą. **Wobec odmowy całej lewicy upadła możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego.**

KONCEPCJA GABINETU PRAWICOWO-CENTROWEGO.

W tych warunkach wyłoniła się **możliwość koncepcji gabinetu prawicowo-centrowego.** — Wobec tej jednak **odmowne stanowisko zajęła Nar. Partja Robotnicza,** oświadczając, że w takim gabinecie udziału nie weźmie.

NIESZCZĘSNY »KLUCZ«.

Pozostałe jedynie trzy kluby poza »Zespołem« tj. Związek lud. nar., Chrz. rob. i grupa posła Dubanowicza oświadczyły przedstawicielom »Zespołu«, że wezmą udział w gabinecie koalicyjnym i wogóle w każdym gabinecie, który weźmie sobie za naczelne zadanie **sanację finansów państwowych** i którego skład będzie w ten sposób skonstruowany, **aby kluby sejmowe były reprezentowane w stosunku do siły, jaką w Sejmie reprezentują.**

Kiedy posłowie Federowicz i Thomas złożyli relację ze swej akcji, obradujący »Zespół stronnictw centrowych« uznał, że **sytuacja uległa zasadniczej zmianie i że nie może być mowy o gabinecie koalicyjnym i że musi się wyłonić inna koncepcja.**

DALSZE ODROCZENIE.

Wobec niemożności powzięcia decyzji, **dalszy ciąg obrad odroczono do dnia dzisiejszego.**

BRUTALNA NOTA POSELSTWA SOWIECKIEGO.

Warszawa, 15 września (Tel. wł.) Poselstwo sowieckie w Warszawie przesłało dziennikom polskim onegdaj notę **Cziczerina** wcześniej, niż rządowi polskiemu.

Nota jest **brutalna** i zarzuca na podstawie rzekomych dokumentów II oddziału sztabu gen. polskiego, że nasz rząd popiera antybolszewickie organizacje i gwałci traktat pokojowy. Dokumenty te zawierają rzekomą korespondencję Sawinkowa (pseudonim: Strzałkowski) do por. II. oddziału sztabu Mysłowskiego, piszącego pod nazwiskiem majora Kierzkowskiego, względnie Karola Krajewskiego, przedstawiciela firmy Baczewskiego we Lwowie.

W rzeczywistości i Karachan i Cziczerin **wpadli w pułapkę** i doszczętnie się skompromitowali. Jak się bowiem okazało z listu, jaki porucznik Mysłowski przesłał dziennikom warszawskim, wstąpił on pozornie w służbę bolszewicką i wysyłał Karachanowi **sfingowane i zmyślone referaty. Poselstwo bolszewickie w Warszawie w swojej naiwności przyjmowało te wesołe ramoty** i przesłało je Cziczerinowi, który się na nich w mowie opierał.

W ten sposób bolszewicy **padli ofiarą systemu, który uprawiają.** W każdym razie por. Mysłowski udowodnił całemu światu, że bolszewicy w Warszawie uprawiają prowokację i szpiegostwo i że tę robotę uprawia całe poselstwo.

Na Górnym Śląsku

ZAPRZECZENIE KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Bytom, 14 września (PAT). Komisja międzykoalicyjna zaprzecza wiadomości, jakoby od 30 września do 8 października br. miał być **ponownie ogłoszony stan oblężenia na terytorjum plebiscytowem,** ponieważ właśnie w tym czasie spodziewać się należy rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska.

ANGLICY NA G. ŚLĄSKU.

Berlin, 14 września (EE). Dzienniki tutejsze donoszą, że konsorcja angielskie **zakupiły w powiecie rybnickim tereny celem założenia nowych kopalń węgla.** Angielscy urzędnicy badają obecnie w powiecie rybnickim i pszczyńskim stosunki miejscowe.

BREDNIE NIEMIECKIE.

Berlin, 14 września (EE). Rząd Rzeszy roz-

SERGJUSZ KURULISZWILI.

Co to jest Gruzja

(Dokończenie).

I znowu po wielu latach Rosja chciała skorzystać z anarchji jaka się zakradła w Persji po śmierci szacha Kerim Chana, aby odzyskać kaspijskie ziemie. Pomoc królów gruzińskich była Rosji niezbędna. Rosja znowu zaofiarowała Gruzji swój aljans i opiekę. Król Irakli na ten raz nie dowierzając ustnym obietnicom, zażądał od Rosji formalnej umowy i przedstawił swoje warunki. W 1783 roku traktat był podpisany przez gruzińskich i rosyjskich ministrów. Od tej chwili stanęła Gruzja pod opieką Rosji. Traktat był oparty na protektoracie Rosji i uznaniu przez Gruzję władzy zwierzchniczej władców rosyjskich.

Traktat z roku 1783 stał się dla króla Irakli i jego narodu źródłem wielkich nieszczęść i powodem bezpośrednim upadku Gruzji. Wszyscy sąsiedzi Gruzji zaniepokoili się, dowiedziawszy się, że król Irakli został lennikiem Rosji. Rozumieli oni dobrze, że, pozwalając na przejście Kaukazu armji rosyjskiej, Irakli wydaje na zgubę Persję, jakoteż wszystkie chanaty. Od tego czasu wszyscy połączyli się przeciwko królowi Irakli, ci z nich, którzy płacili daninę, będąc jego wasalami, powstali przeciw niemu; sprzymierzeńcy zerwali przymierze. Pasza Achałcychu i Omar-Chan z Amaru, wspomagani przez Turcję, wystąpili przeciwko Gruzji. — Rosja, jakby na żart, wysłała dwa bataljony na pomoc swemu lennikowi. Ta ilość żołnierzy nie wystarczała do zabezpieczenia pokoju Gruzji, ale wystarczyła, aby wywołać powstanie całego Dagestanu. Zamiast powiększyć posiłki i przyjść ze skuteczną pomocą Gruzji, rząd rosyjski odwołał nawet owe dwa bataljony z Gruzji, oświadczając, że łatwiej będzie dla króla Irakli uniknąć niebezpieczeństwa przez odnowienie swych dawnych aljansów, aniżeli przez użycie broni.

To postępowanie da się wyjaśnić tem, że Rosja zmieniła już swój plan wojny z Persją, do której Gruzja była jej potrzebną, a plan drugiej wojny z Turcją nie wymagał współdziałania Gruzji.

Potężny szach Persji, Aga-Mahammed-Chan, pragnąc oddzielić Gruzję od Rosji, starał się nakłonić króla Irakli do zerwania związków z tą ostatnią i zaproponował mu bardzo korzystne warunki. Irakli odmówił; Aga-Mohammed-Chan rozpoczął przygotowania do wojny; widząc, że nie jest możebne stawić czoła wojskom szacha, Irakli zażądał pomocy Rosji, przypominając jej traktat z roku 1783. Zamiast pomocy, otrzymał odpowiedź, że wysłanie wojsk do Gruzji nie jest uważane za celowe.

Aga-Mohammed-Chan z ogromną armją obległ Tyflis. Irakli wystąpił z siłami dużo mniejszemi na jego spotkanie. Mimo bohaterstwo króla i całego wojska, Tyflis został zdobyty 1795 r. Niesłychanej odwagi Gruzinów dowiodło to, że z całej armji zostało tylko 150 ludzi przy życiu, wszyscy inni legli na placu boju. Prawie wszyscy dowódcy znaleźli śmierć chwalebną jak książęta Abaszidze, Guramiszwili i t. d. Aga-Mohammed Chan zburzył zupełnie Tyflis, wyciął ludność i wziął do niewoli wiele tysięcy ludzi. Zaproponował on jeszcze raz królowi Irakli poddanie się i zerwanie z Rosją, ale rycerski Irakli odmówił, gdyż nie chciał złamać słowa i zdradzić Rosji. Pozostał wiernym państwu zwierzchniczemu.

Gdy historyk zastanawia się nad historją jego panowania, to ma wrażenie, że król ten umyślnie prowadził kraj do zguby, a przecież nie można zapomnieć o jego płomiennej miłości dla ojczyzny. To też naród go kocha za jego nieporównaną odwagę, za jego rycerskość i w pieśniach wzywa go ciągle na pomoc nieszczęśliwej ojczyźnie. Gruzińscy górale są przekonani jeszcze dzisiaj, że Irakli wróci, aby ich prowadzić do walki za ojczyznę. Gdy w wąwozach górskich usłyszą tentent koński, serce ich zaczyna bić z entuzjazmem i oczekują ukazania się swego króla, kochanego króla Irakli.

Król Irakli umarł 1798 r. Jego syn Jerzy wstąpił na tron i zawiadomił o tem rząd rosyjski zgodnie z traktatem 1783 r. Nowy król zastał swe państwo w opłakanym stanie. Kraj był zrujnowany, ludność pogrążona w nędzy, bracia królewscy intrygowali, występując z prawami do tronu. W ten sposób kraj podzielił się na kilka partyj, zwalczających się wzajemnie, ponieważ szlachta stanęła z pretendentami. Wszelako musimy tu zaznaczyć, że szlachta gruzińska, jakkolwiek podtrzymując system feudalny, osłabiała państwo, jednak dawała w każdej epoce bohaterów, patrjotów i bojowników za ojczyznę. Historja jest przepełniona przykładami poświęceń, jakie szlachta gruzińska składała na ołtarzu ojczyzny. Król Jerzy był najmniej odpowiednim królem w chwili najcięższej i najtrudniejszej życia politycznego Gruzji. Był to prawdziwy degenerat, posiadający umysł chorobliwy i słaby. Nie znał on się ani na polityce, ani na administracji. Spędzając całe dnie na modlitwie, urodził się raczej na mnicha, aniżeli na króla. Ale obok tego króla, znaleźli się ludzie w Gruzji, którzy mieli jeszcze energję do walki o ocalenie ojczyzny i posiadali zdrowy sąd o środkach, jakich należało użyć.

Najwięcej światłym był Solomon Leonidze. Był on kiedyś najbliższym doradcą króla Irakli, od samego początku był on nieubłaganym nieprzyjacielem Rosji i rusofilskiej polityki Gruzji. Za króla Jerzego kontynuował on swą politykę. Był to wielki mąż stanu, posiadał umysł jasny, zdolny do analizy sytuacji politycznej i socjalnej kraju. W mroku gruzińskiego życia XVIII. wieku idee jego świecą jak sztylet, wyciągnięty z pochwy. Solomon Leonidze zrozumiał głęboko moment historyczny i nakreślił plan, który, gdyby był zrealizowany, postawiłby Gruzję w innej sytuacji, aniżeli w tej, w jakiej się obecnie znajduje. Przedewszystkiem chciał on zjednoczenia wszystkich królestw i księstw i czynił wysiłki, aby zjednoczyć Mingrelję Imeretję i Gurję z królestwem Kartli i Kachetji. To był jedyny sposób do uczynienia Gruzji państwem potężnem. Państwo gruzińskie było dotąd oparte na szlachcie, ale arystokracja upadała, wysuwała się nowa warstwa, gotowa poświęcić dla państwa wszystkie siły i energję. Solomon Leonidze, który zrozumiał znaczenie dla państwa idei demokratycznej, stanął po stronie nowych elementów. Ten wielki mąż stanu zrozumiał pozatem, że aljans z Rosją poprowadzi Gruzję do zguby; dążył więc do przyjaźni z Persją, rozumiejąc, że, gdy raz zjednoczenie rozbitych ziem Gruzji dojdzie do skutku i państwo się zdemokratyzuje, Gruzja stanie się panią sytuacji na Kaukazie, raczej niebezpieczną dla osłabionej Persji, niż odwrotnie.

Tymczasem w 1880 r. umarł król Jerzy. Wedle traktatu z roku 1783, syn jego Dawid powinien był wstąpić na tron, ale rezydenci rządu rosyjskiego doradzili mu poczekać wpierw na aprobatę formalną rosyjskiego cara; odwłoka była potrzebna dla umożliwienia zamachu stanu, jaki miano przeprowadzić w celu przyłączenia Gruzji do Rosji; rozumiano, że gdyby król raz już wstąpił na tron, zamach byłby trudniejszy do przeprowadzenia. Solomon Leonidze rozumiał dobrze grę rosyjskich rezydentów i doradzał następcy natychmiastowe wstąpienie na tron i objęcie rządów, ale następca tronu się wahał, nie chciał on zdradzić traktatu rosyjsko-gruzińskiego.

Z tej sytuacji skorzystali rezydenci rosyjscy i przeprowadzili zamach stanu, ogłaszając przyłączenie Gruzji do cesarstwa rosyjskiego, jako zwykłej prowincji. Solomon Leonidze został zaaresztowany, książęta królewscy wysłani do Rosji, a podejrzane osoby deportowane. Tym sposobem Gruzja dostała się pod panowanie Rosji, państwa najbardziej despotycznego i ciemiężącego ze wszystkich państw.

Walka skończona.

I po 120 latach Gruzja znów wolna.

26 maja 1918 r. Zgromadzenie ustawodawcze ogłosiło niepodległość Gruzji.

Polityczne i ekonomiczne życie Gruzji jest nader bogate i różnorodne.

Gruzja miłuje pokój i ze wszystkiemi narodami pragnie żyć w pokoju i przyjaźni.

Warszawa 3 września 1921 r.

tiewa za pośrednictwem swych najlepszych wiadomości, jakoby polski naczelny dowódca sił górnośląskich(!) jen. Haller, miał ustąpić ze swego stanowiska z powodu nieporozumień(!) z Piłsudskim. Miejsce Hallera ma objąć Szeptycki, określony przez komunikat rządu berlińskiego jako »były generalny gubernator Lublina«.

NIEMIECKIE ORGANIZACJE WOJSKOWE.

Bytom, 14 września (PAT). Według informacji z wiarygodnych źródeł, znajdują się w Głogówku dwa pułki Orgeschów, które noszą nazwy: Głogówek i Bawarja. Każdy z nich składa się z 3.000 ludzi, mają one być w najbliższym czasie wysłane do Gliwic.

Bytom, 14 września (PAT). Z wiarygodnego źródła donoszą, że na terytorjum plebiscytowem po lewym brzegu Odry znajduje się jeszcze 15.000 Orgeschowców i członków innych organizacyj wojskowych tajnych.

Sprawa Węgier zachodnich.

Londyn, 14 września (EE). »Daily Telegraph« donosi, że wojska koalicji są już w pogotowiu celem wkroczenia do Burgenlandu, przywrócenia w nim porządku i oddania go Austrji.

Wiedeń, 14 września (EE). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Budapesztu, że w łonie gabinetu węgierskiego może wybuchnąć przesilenie na tle sprawy komitetów zachodnich.

Wiedeń, 14 września (EE). W dniu wczorajszym przerwano nagle połączenia kolejowe Węgier z Austrją. W kołach austrjackich uważano krok ten za środek represyjny ze strony Węgier, skierowany przeciw Austrji. Ostatecznie jednak ruch kolejowy po pewnym czasie ponownie podjęto.

SPISEK ANTYANGIELSKI W KONSTANTYNOPOLU.

Paryż, 14 września (EE). Nadeszły tu wiadomości, iż władze angielskie w Konstantynopolu wykryły szeroko rozgałęzione sprzysiężenie, mające na celu wywołanie rewolucji przeciwangielskiej w Konstantynopolu. Wszyscy przedstawiciele rządu angielskiego, przebywający w Konstantynopolu, mieli być zamordowani. Naczelny dowódca wojsk angielskich jen. Harrington przedłożył władzom tureckim formalną listę oficerów tureckich, co do których domaga się bezzwłocznego aresztowania i badania.

Jak wyglądamy.

W sprawie, przez nas poruszonej, podajemy w dalszym ciągu jeden z nadesłanych nam głosów z miasta:

Polska jest niezaprzeczalnie krajem o wielkich bogactwach naturalnych, posiadającym wszelkie warunki rozwoju. Wie o tem doskonale cały świat i tem dziwniejszy wydaje się każdemu fakt, że kraj taki znajduje się w opłakanych stosunkach ekonomicznych, posuwających go ku przepaści. Dowodem fatalny stan marki naszej za granicą; doszło już przecież do tego, że za granicą nie chcą marek polskich wymieniać.

Dużo mówi się u nas i pisze o sanacji waluty. Każdy podaje sposoby leczenia, dotychczas jednak w rzeczywistości nie uczyniono pod tym względem nic stanowczego, czekając chyba, by chorego natura sama wyleczyła, wskutek czego choroba przechodzi w stadjum chroniczne, pogarszając się z dniem każdym.

Powody tego są ogólnie znane, bo bardzo wiele i po największej części trafnie o tem mówiono i pisano. Wśród podanych przyczyn wymienia się głównie bezgraniczne drukowanie znaków pieniężnych, utrzymywanie olbrzymiej armji, spekulację i t. d. Są to przyczyny bardzo trafne i słuszne, a skoro znamy przyczyny, musimy się zapytać, dlaczego dotąd nic nie uczyniono, by je usunąć? Niestety, ze wstydem musimy powiedzieć — nic! Jak wiemy, nie tylko nic nie uczyniono dla usunięcia złego, lecz zło to ciągle potęgowano przez wzmaganie się puszczania w obieg papierowego pieniądza bez pokrycia, co jest kardynalnem źródłem dewaluacji naszej waluty, a spekulacja, wzrost drożyzny i t. p. są to często już tylko następstwa.

Największe źródło złego leży w maszynie drukarskiej, która bez litości deprecjonuje naszą walutę. Rząd, który wie o tem bardzo dobrze, zamyka na fakt ten oczy i ciągle niestety potęguje inflację banknotów, widząc w maszynie drukarskiej jedyny ratunek, przez co stwarza błędne koło. — Przez taką politykę finansową zbliżamy się do bolszewizmu, proletaryzując szerokie masy społeczeństwa, które, przez szereg lat ciężko pracując i odmawiając sobie kawałka chleba, zaoszczędziły skromne kwoty na czarną godzinę, a tu codziennie przez spadek kursu tracą znaczne części ciężko zapracowanego i zaoszczędzonego grosza; dla ludzi, poczciwie pracujących, a zwłaszcza dla starszych osób, jest to straszne i bardzo bolesne. Skutki takich stosunków są fatalne, gdyż społeczeństwo, przekonywując się o tem, nie stara się oszczędzać grosza, lecz czem prędzej go wydaje, by nie stracił dalej na wartości, przez co powstaje bardzo niebezpieczny zanik oszczędności i chęci do pracy produktywnej. Następstwem tego jest w pierwszym rzędzie spekulacja, ale spekulacja sama nie jest jedynym głównym powodem spadku waluty. Spekulacja walutowa, jak wiadomo, polega na tem, że jedni nabywają obcą walutę w nadziei, że uzyskają później za nią wyższą cenę, drudzy zaś, którzy obcą walutę sprzedają, liczą na to, że ją później taniej nabędą, przyczem więc pewna część spekulantów jest taksamo zainteresowana w podniesieniu się, jak i w spadku waluty. Nie można więc spadku waluty kłaść jedynie na karb spekulacji; swoją drogą rząd przez bezgraniczne pomnażanie znaków pieniężnych ułatwia w znacznej mierze niegodziwy postępek tej części spekulantów, która liczy na spadek marki.

Wskutek deprecjonowania pieniądza, operujemy olbrzymiemi sumami i mamy dziś w społeczeństwie bardzo dużo tak zwanych »miljonerów«. Jeżeli jednak przypatrzymy się bliżej tym miljonom, przeliczając je na dolary lub na inną stałą walutę, przekonamy się, że cyfry wprawdzie brzmią imponująco, w rzeczywistości jednak nie są to odpowiednie wartości.

Przed wojną nie mieliśmy tylu miljonerów, co dziś, bo przedtem nie operowano tak fantastycznemi cyframi, jak obecnie, choć i wtedy można było powiedzieć zamiast sto koron, dziesięć tysięcy halerzy, ale cyfra ta, wyrażona w halerzach, nikomu nie byłaby imponowała i byłaby tylko śmieszną, taksamo, jak gdyby ktoś podawał wagę mięsa w miligramach, zamiast w kilogramach. Takie sposoby liczenia i operowania wysokiemi cyframi są tylko oszukiwaniem siebie samego, bo, spożywając nawet dziesięć tysięcy miligramów mięsa, ma się pusty żołądek, czyli, że społeczeństwo nasze z powodu dotychczasowej gospodarki zostaje spauperyzowane i dopóki nie nastąpi zastanowienie emitowania dalszych bezwartościowych znaków pieniężnych, nie możemy się spodziewać poprawy naszej waluty, lecz będzie coraz gorzej i gorzej i nie pomogą żadne Rady ani też Dyktatury finansowe, ani mydlenie oczu naszemi bogactwami naturalnemi, które przynoszą miljardowe deficyty. Niestety, smutne to, ale prawdziwe! S. R.

Na słuszne zasadniczo uwagi Korespondenta dodać musimy, że jednakże utworzenie Rady, czy Dyktatury finansowej, wydaje się być koniecznością. Tylko bowiem jakaś specjalna Władza, obdarzona nadzwyczajnemi pełnomocnictwami, może zarządzić doraźne środki, aby wstrzymać dalszą emisję banknotów. Inaczej »pieniądze« musi się dalej drukować, bo państwo nie ma potrzebnych wpływów w dochodach, a musi przecież utrzymywać wojsko, policję i administrację. Bez utrzymywania zaś tych organów, państwo przestanie być państwem i nastanie anarchja. — P. R.

Powszechny spis ludności.

Magistrat ogłasza: Pierwszy powszechny spis ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzony będzie według stanu o północy z dnia 30 września na dzień 1 października 1921 roku.

O ile chodzi o miasto Kraków, spisowi temu podlegają wszystkie osoby, które w tym czasie przebywały w obrębie miasta stale lub chwilowo, bez względu na wiek i obywatelstwo państwowe, a także osoby, wówczas w Krakowie chwilowo nieobecne, to jest takie, które miasto opuściły tylko na bardzo krótki czas. Równocześnie przeprowadzony będzie spis sierót w wieku do lat 16 włącznie. W związku ze spisem ludności przeprowadzony będzie spis domów mieszkalnych (zamieszkałych i niezamieszkałych), oraz innych budynków zamieszkałych, spis mieszkań, spis gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych, a wreszcie spis zwierząt domowych.

Władzą, powołaną do przeprowadzenia spisu na obszarze miasta Krakowa, jest tutejszy magistrat, który tej czynności dokona pod nadzorem Urzędu wojewódzkiego, jako władzy politycznej II. instancji. W celu przeprowadzenia spisu, miasto zostało podzielone na odpowiednią ilość okręgów, z których każdy przydzielony będzie osobnemu komisarzowi spisowemu, powołanemu do przeprowadzenia spisu w jego granicach. W zasadzie komisarz spisowy dokona spisu osobiście, to jest obchodząc swój okręg od domu do domu, od mieszkania do mieszkania i wypełniając formularze spisowe na podstawie sprawdzonych równocześnie zaraz na miejscu zeznań stron. Wyjątkowo może on powierzyć wypełnienie formularzy spisowych głowie rodziny.

Formularze mogą być na obszarze Krakowa wypełniane jedynie w języku polskim. Każdy komisarz spisowy posiada legitymację urzędową, którą obowiązany jest przed rozpoczęciem swoich czynności okazać. W czasie wykonywania czynności spisowych mają komisarze spisowi charakter funkcjonarjuszów publicznych i pozostają pod prawną ochroną, przysługującą urzędnikom państwowym.

Wszystkie podlegające spisowi osoby, a w pierwszej linji głowy gospodarstw domowych, oraz osoby, najmujące lokal na swoje imię, obowiązane są udzielać władzy spisowej i komisarzom spisowym wszelkich zeznań, w zakresie, objętym formularzami spisowemi i okazywać na ich żądanie potrzebne do sprawdzenia tych zeznań dokumenty. Informacyj co do domów, oraz gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych, obowiązani są dostarczać bezpośredni ich zarządcy (właściciele, dzierżawcy, kierownicy i t. p.). W razie nieobecności osób, na których ciąży w pierwszym rzędzie obowiązek zeznań, przechodzi on na ich zastępców i domowników.

Zeznania, poczynione w czasie spisu, będą używane tylko dla celów statystycznych, nie będą zatem pod żadnym warunkiem udzielane, ani władzom publicznym, ani osobom prywatnym w innym celu, w szczególności zaś nie będą mogły być użyte przez kogokolwiek za podstawę do nakładania podatków, przeprowadzania rekwizycyj, wytaczania dochodzeń sądowych lub administracyjnych.

Kto świadomie, lub choćby tylko z niedbalstwa poczyni zeznania nieprawdziwe, lub kto mimo wezwania władz spisowych, lub ich organów nie udzieli im informacyj, wzbrania się wpuścić te organa do mieszkania, budynków gospodarskich lub na swoje pola, karany będzie przez magistrat, jako władzę polityczną I. instancji, grzywną do 600 marek, w razie zaś niemożności jej ściągnięcia, aresztem do jednego miesiąca, a w wypadku powtórnego wykroczenia, karą podwójną.

W szczególności magistrat wzywa niniejszem mieszkańców miasta, by zawczasu zaopatrzyli się w potrzebne dla ustalenia i sprawdzenia dat spisowych, dokument osobiste, dotyczące zwłaszcza daty i miejsca urodzenia i obywatelstwa państwowego. Ponadto zechcą mieszkańcy miasta przygotować sobie daty, dotyczące ich pobytu w Krakowie, wykształcenia, miejsca pobytu osób chwilowo nieobecnych, obszaru i rodzaju uprawy we własnym zakresie zagospodarowanych gruntów, lasów, pastwisk, ogrodów i t. p., oraz daty co do ilości i rodzaju inwentarza żywego.

KRONIKA.

Kraków, 15 września.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 713-tą Oficerowie, urzędnicy wojskowi i zawodowi podoficerowie szkoły inwalidów wojskowych w Krakowie, 714-tą Kuracjusze pensjonatu drowej E. Frączkiewiczowej w Krynicy, 715-tą Oficjaliści w dobrach Klucza Żywieckiego, 716-tą II Kongres narod. partji robotn. Kraków, 717-tą Podoficerowie załogi w Stryju i 718-tą Krakowskie Koło księży katechetów, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

DODATKOWY PRZEGLĄD WSZYSTKICH POPISOWYCH ROCZNIKÓW 1899 i 1900, którzy dotychczas nie wypełnili przepisów o obowiązku służby wojskowej i do przeglądu wojskowo-lekarskiego nie stawali, odbędzie się w Krakowie w czasie od dnia 3 do 15 października br. w Powiatowej Komendzie Uzupełnień 20 pp. w Krakowie, koszary Jana Sobieskiego, ul. Warszawska.

Objęci powyższem wezwaniem stawią się do przeglądu w drodze przynależnego starostwa. Każdy popisowy winien zgłosić się do tej P. K. U., w której otrzymał poprzednio kartę odroczenia. Do P. K. U. obecnego miejsca zamieszkania mogą wyjątkowo zgłaszać się tylko ci popisowi, którzy udowodnią, że z poważnych przyczyn nie mogą się stawić do swej P. K. U. Popisowi winni przedłożyć na Komisji przeglądowej również dokumenty wojskowe, o ile takowe posiadają. Wezwani zostaną po jednotygodniowym urlopie wcieleni do szeregów, tj. ci, którzy zostaną uznani za zdatnych. Winni nieuzasadnionego stawiennictwa będą karani w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. Nr. 20, pozycja 104.

DELEGACJA FIŃSKIEGO SZTABU JENERALNEGO W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, we czwartek 15 bm. przyjeżdża do Krakowa delegacja fińskiego sztabu jeneralnego pociągiem warszawskim. Delegacja zwiedzi zabytki Krakowa, oglądnie saliny wielickie i następnego dnia odjedzie do Zakopanego.

PRZYJAZD DZIENNIKARZY SKANDYNAWSKICH DO KRAKOWA. Onegdaj w południe odbyła się w magistracie konferencja prezydjum miasta z przedstawicielami Syndykatu dziennikarzy oraz władz wojskowych w sprawie przyjęcia dziennikarzy skandynawskich. Według doniesienia ministerstwa spraw wewnętrznych przybędzie do Krakowa około 20 dziennikarzy z Danji, Szwecji i Norwegji, celem zetknięcia się z kulturą polską i zwiedzenia zabytków naszego miasta. Po krótkich naradach ustalono program przyjęcia gości skandynawskich, którzy przybędą do Krakowa 20 bm., a więc następnego dnia po przyjeździe dziennikarzy francuskich.

KREDYT DLA UTRZYMANIA SIERÓT. W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezyd. Rollego posiedzenie połączonych sekcyj II, VI i VII, na którem uchwalono przedstawić Radzie miasta wnioski w sprawie przyznania kredytu dodatkowego na utrzymanie sierót w Zakładach prywatnych, tudzież kredytu na utrzymanie opieki zawodowej. Nadto uchwaliły sekcje wnioski w sprawie przyjęcia przez gminę funduszu protestowego.

ZDEMENTOWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK. Jesteśmy upoważnieni ze strony miarodajnej do kategorycznego zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o jakiejkolwiek zmianie na stanowisku wojewody krakowskiego.

ORGANIZACJA SZKOLNICTWA ROLNICZEGO. Nadesłany nam dłuższy elaborat ministerstwa rolnictwa streszczamy jak następuje:

Stosownie do postanowień zeszłorocznej ustawy sejmowej zwierzchni nadzór nad niższem szkolnictwem rolniczem należy do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Szkolnictwo to, w myśl tej ustawy opiera się na Sejmikach powiatowych lub Izbach rolniczych. W tym celu ustawa przewiduje znaczną pomoc państwa dla Sejmików przy budowie i organizowaniu szkół, a również i stałą pomoc dla szkół już czynnych. Jako jeden z czynników pomocniczych dla organizowania szkół przez samorządy, ustawa przewiduje przekazanie powiatowym związkom komunalnym potrzebnej ilości gruntów.

Z tego względu jednem z najpilniejszych zadań ministerstwa było przygotowanie odpowiedniego na ten cel zapasu ziemi. Specjalnie utworzona komisja objechała poszczególne powiaty i z pomiędzy majątków państwowych wybrała odpowiednie na szkoły. W każdym powiecie wybrano jeden objekt na szkołę męską, jeden na żeńską i jeden na t. zw. fermę powiatową, której zadaniem ma być produkowanie doborowych zbóż siewnych, rasowego inwentarza żywego i drzewek owocowych na potrzeby tego powiatu, w którym ferma będzie się znajdować.

Równocześnie z tą akcją ministerstwo podjęło prace nad opracowaniem i wydaniem programów nauczania w szkołach rolniczych. Programy te zostały poddane przed wydrukowaniem krytyce instytucyj, zajmujących się szkolnictwem rolniczem oraz osób, wybitnie zasłużonych w tej dziedzinie nauczania. Programy są do nabycia w handlu.

Również ministerstwo zwróciło uwagę na przygotowanie personalu nauczycielskiego na przyszłość. W tym celu ministerstwo obecnie udziela stypendjów słuchaczom odpowiednich wyższych lub specjalnych zakładów, zobowiązując ich do późniejszej pracy w szkolnictwie rolniczem. Uznając potrzebę istnienia i prywatnego niższego szkolnictwa rolniczego, ministerstwo udziela wydatnej pomocy pieniężnej tym instytucjom i osobom, które szkoły takie prowadzą.

Obecny stan niższego szkolnictwa rolniczego w cyfrach przedstawia się w sposób następujący:

W roku 1920 było szkół męskich w całem państwie 29, szkół żeńskich 19, personal nauczycielski liczył osób 269, uczniów było 822, uczennic 394. Ilość szkół powiększyła się znacznie w porównaniu z ubiegłemi latami. Znaczna ilość tych szkół istnieje już oddawna, przerwały one czasowo swą pracę jedynie z powodu trudnych warunków materjalnych, obecnie zaś pracę tę mogły podjąć na nowo. Obecne warunki tak znacznie powiększyły koszta budowy szkół, że ministerstwo zamierza utworzyć jak największą ilość kursów krótko terminowych, przynajmniej w części mogących zastąpić szkoły; są one przytem niezbędne dla tego ogółu włościan, który do szkoły wstąpić nie może, czy to z powodu wieku lub niemożności oddalenia się od swoich zagród na dłuższy przeciąg czasu.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbędzie się w piątek dnia 16 września o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali »Sokoła« przy ul. Wolskiej z porządkiem dziennym: Stanowisko pracowników państwowych wobec odezwy Rady ministrów i akcji ogłoszonej w »Piaście«, organie Pol. Stron. Ludowego.

O liczny udział uprasza Komitet wykonaw. zawod. Związków pracowników państwowych.

ODCZYT POETY GRUZIŃSKIEGO. We czwartek 15 września 1921 o godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali Związku Stow. robotn. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. odczyt p. Sergjusza Kuruliszwili, poety gruzińskiego pod tytułem »Niebezpieczeństwo bolszewickie«. Wstęp 50, 40 i 30 marek. Czysty dochód przeznaczony na pomoc i propagandę zgnębionej przez bolszewików Gruzji.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE zawiadamia, że począwszy od dnia 1-go października urządzać będzie kursy języka francuskiego dla dorosłych i młodzieży, które prowadzić będzie p. Bernard, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. Akad. Handlowej. Nauka udzielana będzie oddzielnie początkującym i tym, którzy językiem już władają. Warunki podaje się w lokalu Stowarzyszenia Karmelicka 32, II p., codziennie pomiędzy 5—7 wieczór. Tam też przyjmuje się wpisy.

POZWOLENIE NA ZBIÓRKĘ. Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu wysłużonych żołnierzy wyznania mojżeszowego »Ansze Chail« w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 15 września 1921 przy stolikach ustawionych w miejscach publicznych w dz. VII i VIII na rzecz Stowarzyszenia.

OSTATNIE WYSTĘPY P. J. LESZCZYŃSKIEGO. Wyborny artysta warszawski, którego występy tak wielkiem cieszą się powodzeniem, wezwany do Warszawy przez dyrekcję teatrów stołecznych, musi skrócić swój pobyt w Krakowie. Z tego powodu p. Leszczyński grać będzie na naszej scenie jeszcze tylko do poniedziałku włącznie, a to: dzisiaj po raz ostatni swojego Gucia w »Ślubach panieńskich« i w piątek Papkina w przedstawieniu »Zemsty«, zakupioną przez Akademję Handlową.

W sobotę wznowioną będzie z udziałem świetnego gościa pełna wdzięku komedja Alfreda Capusa pt. »Urzędniczka pocztowa« (La petite fonctionnaire), która w pierwszym roku wojny z udziałem tegoż artysty przez szereg wieczorów bawiła tłumy słuchaczy. W sztuce tej odbędą się trzy ostatnie występy J. Leszczyńskiego.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek, tj. 15 bm. daną będzie opera Moniuszki »Hrabina«. W piątek dnia 16 bm. »Jaś i Małgosia«, opera fantastyczna Humperdincka oraz divertissement baletowe. W sobotę i niedzielę »Rigoletto«, w poniedziałek zaś 19 bm. premjera operetki Gilberta »Skrzypek z Lugano«. Próby pod kierunkiem reżysera Andrzeja Lelewicza są już na ukończeniu. W operetce ewolucje i tańce układa baletmistrz Jerzy Kjakszt.

PREMJERA W TEATRZE »NOWOŚCI«. Wczoraj wystawił teatr »Nowości« po raz pierwszy operetkę Roberta Stolza »Taniec szczęścia«, która powtórzoną będzie dziś, jutro i w sobotę.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Organa tut. urzędu walki z lichwą zarządziły onegdaj kontrolę targów miejskich, na skutek której wpłynęło do Urzędu mnóstwo doniesień o lichwę. Doniesienia te urząd rozpatruje, zanim wyda co do nich orzeczenie.

Urząd walki z lichwą skazał swego czasu Hauryccego Hilfsteina, szynkarza przy ul. Wolskiej na 4000 mk. grzywny wzgl. 7 dni aresztu za pobieranie wygórowanych cen za ogórki kiszone. H. wniósł od wyroku tego rekurs do Sądu powiatowego karnego w Krakowie, który nietylko zatwierdził wyrok urzędu walki z lichwą, ale jeszcze od siebie skazał dodatkowo H. na 10.000 mk. grzywny, nadto 10 dni aresztu, oraz zwrot pobranej nadmiernej ceny.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI... Niejaka Katarzyna Banach, wyrobnica, zamieszkała przy ul. Wolnica 8, sprzedawała wieśniaczkom mosiężne pierścionki, jako złote, żądając za sztukę 500 mk. (!). Banachową aresztowano.

OBŁAWA SANITARNA. Wczoraj zarządziła tut. policja obławę sanitarną, w wyniku której aresztowano 18 podejrzanych kobiet.

KRADZIEŻE. Aresztowano Rozalję Bolek, służącą lat 22 z Zalasa za kradzież na szkodę Chaima Wolfa, kupca (Estery 3) złotego zegarka branzoletowego, wartości 20.000 mk. B. przyznała się, że zegarek ten dała do przechowania ciotce swej Marji Bolek, właścicielce realności w Chrzanowie.

Aresztowano Antoniego Zapiorkowskiego, lat 34 z Podgórza za kradzież 8 metrów satyny z wystawy sklepowej.

Aresztowano Józefę Kozioł, lat 34 z Łęg Górnych za kradzież na szkodę krewnej swojej szalu, wartości 25.000 mk.

Aresztowano Janinę Dzierzkowską, lat 18 z Podgórza i Józefa Wielgonia, lat 19 z Krakowa, za kradzież ziemiopłodów.

DONIESIENIA. Róża Himmelblau, kupcowa Dajwór l. 4, doniosła, że onegdaj skradziono jej ze strychu bieliznę damską i męską ogólnej wartości 100.000 marek.

Franciszka Landau, kupcowa, Szeroka 2, doniosła tutejszej policji, że przed kilku dniami zgubiła srebrną branzoletkę, wartości 2000 mk., którą onegdaj rozpoznała, będącą w posiadaniu Armina Schellera, zegarmistrza przy ul. Szpitalnej. Ponieważ Sch. nie umiał się wytłumaczyć, skąd to nabył, przeto branzoletkę zakwestjonowano.

Z kraju i ze świata.

LEKARZE FRANCUSCY W WARSZAWIE. Dnia 13 b. m. przybyli do Warszawy lekarze francuscy na mający się odbyć zjazd lekarzy polsko-francuskich. Przybyłych oczekiwali na dworcu członkowie komitetu zjazdowego, przedstawiciele miasta i wojskowości, komitet pań, przedstawiciele »Czerwonego Krzyża«, członkowie misji francuskiej i wielu innych. Przemówienie powitalne wygłosił kierownik instytutu oftalmicznego, dr Kamocki i dziekan fakultetu medycznego uniwersytetu paryskiego, dr Roger.

PRZYBYCIE DELEGACJI FIŃSKIEJ. Dnia 12 bm. delegacja fińska z jenerałem Loewenstromem na czele, który jest inspektorem armji fińskiej i zastępcą jej naczelnego wodza, przedstawiła się Naczelnikowi państwa w Belwederze. Wieczorem odbyło się przyjęcie, wydane na cześć delegacji przez szefa sztabu jeneralnego jenerała Sikorskiego w kasynie oficerskiem na placu Saskim.

PRZYBYCIE DZIENNIKARZY SKANDYNAWSKICH. Do Gdańska przybyło kilku duńskich dziennikarzy, i norweskich, 1 szwedzki. Z Danji przybyli: Wolbye, ekonomiczny redaktor »Berlingske Tidende«, Stenbach, reprezentant konserwatywnej »Koebenwein« Jansen, prezes rządowo-lewicowej grupy, Ceyer, prezes grupy radykalnej, wybitny publicysta, poseł do Volketingu, Marott (stronnictwo socjalistyczno-demokratyczno-narodowe), Nilsen, reprezentant finansowy dziennika »Benson«. Z Chrystjanji przybyli: Trainsland, wybitny były korespondent pism, obecnie naczelny redaktor konserwatywnej »Aften Posten«, Thomasen, współwłaściciel nacjonalistycznej »Tides Tegn«, Johansen (radykalno-lewicowy), Martinson, reprezentant ekonomiczny radykalnego organu »Norges Handels Og Soofartst Titende«, Ahman, współredaktor dziennika »Goeteborgs Handel Og Soofartst Titende«. Uczestników przywiózł attache z Kopenhagi, Wieluch. Nadto zapowiedziano na 15 bm. przybycie dwóch dziennikarzy, Ulriscena, reprezentanta kopenhaskiej »National Titende«, oraz Portugalczyka Almoida Carwalho z Kopenhagi. Goście zwiedzili dnia 14 bm. Gdańsk, następnie mają się udać do Poznania. Nieobecność Szwedów tłumaczy się wyborami.

W SPRAWIE EMIGRACJI DO AMERYKI. Liczba 30.000 osób, która według klucza emigracyjnego Stanów Zjednoczonych przypadła na Polskę na rok 1921, już została osiągnięta. Odtąd nikt więcej pozwolenia do emigrowania do Ameryki nie dostaje. Do 1 lipca 1922 r. będą mogły jeszcze emigrować do Ameryki tylko te osoby z państwa polskiego, które otrzymały już wizę konsulatu amerykańskiego. Wyjątek stanowią dzieci do lat 14, które jadą do rodziców swoich, osiadłych w Ameryce. Tak samo mogą udawać się do Stanów Zjednoczonych bez ograniczenia osoby, mające obywatelstwo rosyjskie. Ruch reemigracyjny z Ameryki do Polski trwa bez przerwy. W lipcu i sierpniu ruch ten osiągnął swój punkt rekordowy.

Emigracja do Kanady obostrzona została w ostatnim czasie warunkiem posiadania conajmniej 250 dolarów przez emigranta, chcącego lądować w Kanadzie. Poza tem dla ludności żydowskiej istnieją jeszcze dalsze ograniczenia. Z powodu ograniczenia ruchu emigracyjnego do Stanów Zjednoczonych i Kanady rząd nasz stara się stworzyć dla naszych ludzi dogodne warunki emigracji do Brazylji. Obecnie urząd emigracyjny pracuje nawet nad wygotowaniem konwencji emigracyjnej między Polską a Brazylją, któraby zabezpieczała naszym emigrantom wolny przejazd, określoną ilość ziemi na spłaty, zabudowania, ochronę prawną itp.

MISTRZOSTWO POLSKI W KOLARSTWIE DROGOWEM. Senny i nieruchliwy polski Związek Towarzystw kolarskich zdobył się w końcu sezonu na rozegranie odkładanych już parokrotnie wyścigów szosowych na przestrzeni 200 klm. (Warszawa—Dęblin—Warszawa) o tytuł »Mistrza Rzeczypospolitej polskiej w kolarstwie drogowem« na r. 1921. Zawody dostępne są dla wszystkich amatorów zarówno stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych, jednak wyłącznie amatorów. Termin zapisów pod adresem Warszawa, Oboźna 3, Dynasy, upływa 20 września o godz. 12 w nocy.

W zawodach winni wziąć udział wszyscy wybitni jeźdźcy ze wszystkich dzielnic Polski. O uczestnikach i ich szansach pomówimy w dzień zawodów, tj. 25 września.

MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ. (Pogoń—Ł. K. S. 2 : 0 (0:0). Spotkanie mistrza okręgu lwowskiego z mistrzem okręgu łódzkiego w Łodzi zakończyło się niewielką przewagą Lwowian. Do przerwy wynik był nawet remisowy. Jeśli się zważy, że Cracovia wygrała z Ł. K. S. aż 7 :1, to zwycięstwo Pogoni nad najsłabszym w rozgrywkach przeciwnikiem trzeba nazwać nieświetnem.

Jednocześnie »Union« (mistrz łódzki kl. B) pobił we Lwowie Pogoń II (mistrza lwowskiego kl. B), co jeszcze gorzej świadczy o obecnym poziomie lwowskiego footballu.

W ubiegłą niedzielę rozegrała warszawska Polonja match o mistrzostwo Polski z lwowską Pogonią we Lwowie, który zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 1 : 0.

STRAJK ZECERÓW W ŁODZI. W Łodzi wybuchł strajk zecerów. Wyszło tylko jedno pismo.

WIEC AKADEMICKI WE LWOWIE W SPRAWIE SPISU LUDNOŚCI. Piszą ze Lwowa: W niedzielę odbył się tu w auli uniwersyteckiej wiec młodzieży akademickiej w sprawie mającego się odbyć spisu ludności. Referat wygłosił akad. Kijanowski, poczem wyjaśnień rzeczowych udzielał delegat Gł. Urzędu stat. z Warszawy, podkreślając, iż młodzież akademicka musi pospieszyć z pomocą, by ułatwić władzom zadanie. Przeciw partyjnym inwektywom p. Kijanowskiego przeciw innym niezależnościom wystąpił ostro akadem. Bajsarowicz, zyskując sobie uznanie zgromadzenia. Wiec miał przebieg poważny i zakończył się uchwałą, iż młodzież akademicka dołoży wszelkich starań, aby udzielić swej pomocy przy spisie ludności, który tak ważny jest dla państwa, a zwłaszcza wschodniej Małopolski i wymaga całej armji inteligentnych urzędników spisowych, których brak da się z pewnością dotkliwie odczuć.

AKCJA SZKOLNA UKRAIŃCÓW. Donoszą ze Lwowa: Na podstawie uchwały II międzypartyjnego zjazdu ruskiego we Lwowie z dnia 3 bm., przystępują Rusini do zakładania prywatnych szkół ludowych po wsiach, średnich w miastach i prywatnego uniwersytetu ruskiego we Lwowie. W każdej gminie, gdzie jest nauczyciel Polak, powstać ma prywatna szkoła ruska. Szkolnictwem kieruje specjalna komisja pod kierunkiem prof. dra Wasyla Szczurata, który jest równocześnie rektorem prywatnego uniwersytetu. Wydano surowy zakaz wpisywania się na uniwersytet Jana Kazimierza.

WYROK W PROCESIE LIEBERMANNA. Lwowskie dzienniki donoszą, że onegdaj zakończył się proces Liebermanna, który zastrzelił w lesie na Pohulance fotografa Jaworskiego, pozostającego w stosunkach z jego żoną. Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Liebermanna na karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy, obostrzonego postem i twardem łożem, wliczając w karę 5-miesięczny areszt śledczy. Ponadto trybunał zezwolił Liebermannowi na przerwę 3-miesięczną w odsiadywaniu kary.

MORDERCY ERZBERGERA. Biuro Wolffa donosi: Prokuratorja w Oppenheim wyśledziła jako morderców Erzbergera dwóch mieszkańców Monachjum, których ściga. Są nimi: 28-letni Henryk Schulz i 27-letni student Henryk Tillessen. Tak Schulz, jak i Tillessen są oficerami i należeli do dawniejszej brygady Ehrhardta.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI DANTEGO WE WŁOSZECH. Tydzień uroczystości Dantego rozpoczęto w poniedziałek w Rawennie w obecności przedstawicieli rządu włoskiego i całego narodu włoskiego.

W BERLINIE zakończył się strajk elektrowni. Tramwaje zaczęły kursować.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 15 bm.: »Śluby panieńskie«.
Piątek, 16 bm.: »Zemsta«.

REPERTUAR MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 15 bm.: »Hrabina«.
Piątek, 16 bm.: »Jaś i Małgosia«.
Sobota, 17 bm.: »Rigoletto«.
Niedziela, 18 bm.: »Rigoletto«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Skrzypak z Lugano«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Czwartek, 15 bm.: »Don«.
Piątek, 16 bm.: »Don«.
Sobota, 17 bm.: »Don«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Małżeństwo Loli«, wieczorem »Don«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Don«.
Wtorek, 20 bm.: »Don«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Czwartek, 15 bm.: »Taniec szczęścia«.
Piątek, 16 bm.: »Taniec szczęścia«.
Sobota, 17 bm.: »Taniec szczęścia«.

GREMJUM WŁAŚCICIELI PRZEDSIĘBIORSTW SPEDYCYJNYCH I PRZEWOZOWYCH W KRAKOWIE

zawiadamia, że wskutek dalszego znacznego podwyższenia płac personalu i robotników w ciągu ostatnich miesięcy, oraz wskutek podwyższenia kosztów przedsiębiorstwa, spowodowanego ogólną drożyzną, zmuszone było podwyższyć odpowiednio taryfę, dotychczas obowiązującą za ekspedycję i przewóz towarów. — Podwyższona taryfa wchodzi w życie z dniem 15 września 1921 roku.

ZAMIAST DROGICH WÓD MINERALNYCH, używajcie nieskończenie tańszych tabletek »VITA«

RADA NADZORCZA WYTWÓRNI TRYKOTAŻY I CHODNIKÓW »GRODZISK«, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, ul. Wiślna l. 10, zaprasza P. T. Spólników na PIERWSZE NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się dnia 1 października b. r. o godzinie 4-tej po południu w sali konferencyjnej Miejskiego Zakładu Kredytowego, Kraków, Rynek główny l. 34 (Pałac Spiski), I. piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1) Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki
2) Przemiana Spółki na Towarzystwo akcyjne
3) Wybór komitetu organizacyjnego Tow. akc.
4) Wnioski członków.

W razie braku kompletu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tegoż dnia o godzinie 5-tej bez względu na ilość obecnych.

KOMISJA ODZNAKI OFIARNYCH OKOP 1920 ROKU przy Obywatelskim Komitecie Wykonawczym Obrony Państwa w Warszawie zawiadamia, że odznaki dla członków Armji Ochotniczej 1920 roku i osób, które wydatną pracą w Okopach i instytucjach z Okopami współdziałających, przyczyniły się do odparcia zeszłorocznego najazdu, będą wydawane tylko do dnia 1 listopada 1921 r.

Zarazem przypominamy, że dowodem, uprawniającym do otrzymania odznaki, są dla wojskowych zaświadczenia odnośnych władz wojskowych, iż po odezwie Rady Obrony Państwa wstąpili do armji w charakterze ochotników; dla osób cywilnych stwierdzenie organizacji, w której pomoc swoją zagrożonemu Państwu nieśli. Wojskowi winni przytem dołączyć Mkp. 70 — 35 Mkp. za odznakę i 35 Mkp. na koszty przesyłki; cywilni 95 Mkp. — 60 Mkp. na odznakę i 35 Mkp. na koszta przesyłki.

Członek Komisji: (—) Mieczysław Kowalski.
w. z. sekretarza: Władysław Ścibor-Rylski.

Teatr „Bagatela“

»DON«, komedja w trzech aktach Rudolfa Besiera.

»Lepiej poznać prawdę w błyskach, niż brodzić w ciemnościach«. Taką tezę postawił sobie autor wczorajszej premjery Rudolf Besier i umiał wydobyć z niej sztukę znacznej wartości, za której wystawienie Dyrekcji »Bagateli« należy się szczere uznanie.

Znani u nas angielscy autorowie sceniczni, zwłaszcza Wilde i Shaw, dali nam sposobność podziwiania subtelnego a pogodnego dialogu sztuk angielskich, a zarazem mistrzostwa w posługiwaniu się paradoksem dla walki z obłudą angielskiego społeczeństwa burżoazyjnego. Sztuka p. Besiera operuje także paradoksem i wykwintnym dialogiem, ale ma w sobie mimo momentów dramatycznych dużą pogodę i nie występuje do walki z obłudą. P. Besierowi chodzi w tej sztuce, w której mamy do czynienia z samymi ludźmi dobrymi, o zbliżenie się do najlepszych drgnień serca ludzkiego, do wnętrza człowieka, do ideału — możnaby powiedzieć — ewangelicznego.

Autor przeciwstawia sobie dwa typy: szlachetnego poetę, błędnego rycerza ideału (dawany mu przydomek »Don« ma przypominać Don Kiszota) i namiętnego fanatyka purytanina, którego głąb duszy ściga ideał Mistrza-Chrystusa. Stąd postępki jednego i drugiego przechodzą miarę szarego żywota ludzi zwyczajnych, są niezrozumiałe nawet dla dobrego otoczenia.

Don wydobywa z kawiarni dziewczynę i wprowadza ją znowu w towarzystwo, nawet do domu własnego ojca, kanonika anglikańskiego. Dziewczyna wychodzi potem zamąż za fanatyka-purytanina, ale w głębi duszy kocha wybawcę, który nie chciał nawet przyjąć od niej ofiarowanej mu miłości cielesnej. Cicha ta miłość jest przyczyną złego pożycia z mężem, który znowu kocha ją szalenie, bo z natury nie może inaczej. Pieszczoty męża są dla nieszczęśliwej katuszą. Chcąc się z tego wyrwać, pisze do wybawcy z prośbą o pomoc. Ten nie waha się przyjechać, zabiera żonę z sobą i przywozi do domu rodziców, gdzie właśnie bawią rodzice jego narzeczonej i ona sama. Sytuacja staje się niesłychanie napięta, bo nawet ci dobrzy ludzie nie mogą w pierwszej chwili zrozumieć, że między młodymi nie było żadnego grzechu. Przybywa niezadługo namiętny purytanin. W świetnym dialogu występuje prawda, która olśniewa błyskiem purytanina i nie pozwala mu brodzić w ciemnościach, błysk ten olśniewa także nieszczęśliwą dotąd żonę i wszystkich obecnych. Głęboka radość przepełnia dusze z powodu tych drgnień szlachetnych, które wszyscy w sobie poczuli.

Wysoce wartościowa i niezmiernie zajmująca sztuka została wystawiona z wielką starannością. Dwaj główni partnerzy: p. Węgierko (w roli Dona) i p. Ratschka (w roli purytanina Thompsetta) mieli momenty doskonałe, a na ogół wywiązali się z ról swoich bardzo poprawnie. Na bardzo wielkie pochwały zasłużyła p. Malicka (w roli narzeczonej Dona), która wydobyła z roli cały jej czar i serdeczność, a także p. Sieklerzyńska (wyborna matka Dona). P. Wysocki (kanonik), w całości bardzo poprawny, miał kilka momentów jak najszczerzej odczutych i zrozumianych. Z dużym wdziękiem i z wielką prawdą odegrała swoją rolę p. Skalska (żona Thompsetta). P. Sznage-Andru-

rzewska, p. Kliszewski i p. Kwiecińska byli również w każdym prawie calu poprawni. Dobrze zgrany zespół znalazł gorące uznanie w oklaskach i w tym uśmiechu przez łzy czy też w tych łzach szlachetnego wzruszenia, które sztuka dawała, a które artyści wydobyć potrafili.

Spodziewać się trzeba, że premjera angielskiego autora cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem, dając słuchaczom i widzom i piękną myśl i prawdziwie pogodny wieczór, w stopniu nieskończenie wyższym, niż nas do tego przyzwyczaiły banalne trójkąty i czworokąty francuskie. mj.

Teatr Nowości.

»TANIEC SZCZĘŚCIA«, operetka Bodanzkiego i Hardt-Wardena, muz. R. Stolza.

Zręczni libreciści ostatniego dzieła Stolz'a osiągnęli swój cel. Nieczęsto bowiem rozbrzmiewa widownia takiemi salwami śmiechu, jakie można było słyszeć wczoraj w »Nowościach«. Niefrasobliwa treść opowiada o pewnym pomocniku fryzjerskim, odgrywającym z powodzeniem rolę hrabiego i w ten sposób dostającym się do »lepszego« domu obywatelskiego, gdzie zostaje przyjęty za zięcia i choć oszustwo wychodzi na jaw, tak się już składa, że dwa serca łączą się w małżeńskiem szczęściu. A epilog całej historji odgrywa się w salonie fryzjerskim, co jest pomysłem dość nowym i daje sposobność do wprowadzenia scen, wprawdzie niewybrednych, niemniej dotąd w teatrze od czasu »Cyrulika sewilskiego« niespotykanych i rozweselających.

Libretto to wyposażył Stolz w bezpretensjonalną muzykę, pozbawioną wprawdzie wszelkich cech nawet operetkowej inspiracji, lecz napisaną dobrze, o dość oryginalnej harmonji, zwłaszcza w części orkiestralnej; jako instrumentator ma Stolz zawsze szczęśliwą rękę, i nie goniąc za tanim efektem wyposaża swą muzykę w szlachetne brzmienie.

Pod względem wokalnym wybiła się wczoraj na pierwsze stanowisko p. Kamińska, prezentując swój miły głos i korzystne warunki aktorskie; żywioł komiczny reprezentowali z powodzeniem wszyscy wykonawcy, a przedewszystkiem pani Czerneckówna (tylko — nie tak mówia Francuzki), p. Woliński, dający doskonałą kreację biletera, pp. Pilarski i Ujneli.

W części baletowej zasłużyli się pp. Ciesielscy i Koszutscy. Wystawa operetki była bardzo staranna. J. Św.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **BOROWSKI WŁ. M.:** »Wykład psychologji ogólnej w zastosowaniu do wychowania«. Część I. Psychologja poznania. Część II. Psychologja uczuć. Warszawa. Wydawnictwa M. Arcta.

Autor znanej pracy »O wychowaniu narodowem«, wzbogacił literaturę pedagogiczną i psychologiczną cennym podręcznikiem praktycznym, zakreślonym na szerszą skalę. Rzecz ta, oparta na własnych wykładach w szkołach średnich, obejmuje najważniejsze wiadomości z anatomji i fizjologji systemu nerwowego, oraz psychologję poznania.

Część druga przynosi pogląd na znaczenie, naturę i właściwości uczuć, jak również rozbiór najważniejszych zjawisk życia psychicznego, a więc uczuć zmysłowych, osobistych, społecznych, intelektualnych, społecznych, moralnych, estetycznych i religijnych. Wykład odznacza się ścisłością naukową i estetyzmem formy, przyczem ze względu na zrozumiałość i jasność wykładu staje się przystępna dla szerokich kół czytelników.

— **MOGILNICKI AL. Dr.** Ogólne zasady prawa. Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich. Wydanie trzecie przerobione. Warszawa. M. Arct.

Jak wiadomo, program szkolny wyższych klas szkoły średniej w Polsce przewiduje naukę prawa. Pierwszym do tego podręcznikiem będzie książka dra Mogilnickiego, mająca za przedmiot ogólne zasady prawa. Wychodzące obecnie trzecie wydanie tego podręcznika różni się od wydań poprzednich rozszerzeniem niektórych działów, szczególnie zaś działu prawa politycznego, które autor oparł na podstawach projektu uchwalonej już konstytucji państwa polskiego. Skutkiem tego podręcznik zyskał znacznie na wartości i aktualności, co tem bardziej czyni go dla szkół pożytecznym.

»RUCH ZAWODOWY W ROSJI SOWIECKIEJ«. Szkic historyczny i materjały. Warszawa. E. Wende i Spółka.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Sergjusz Kuruliszwili: »Gruzja«. Tłumaczył Jan Weyher. Warszawa, 1921.

Zygmunt Straszewicz, prof. politechniki warszawskiej: »Początki geometrji«. Warszawa, 1921.

Michał Lityński: »Gmach skarbkowski na tle architektury lwowskiej w połowie dziewiętnastego wieku«. Lwów, 1921. Nakładem Fundacji skarbkowskiej. 8-o, str. 93.

Molière: »Mieszczanin szlachcicem«. Opracował T. Żeleński (Boy). Kraków, 1921.

Sofokles: »Król Edyp«. Opracował Kazimierz Morawski. (Kraków, 1921).

Piotr Corneille: »Cyd«. Opracował Wład. Folkierski. (Kraków, 1921).

A. Kallas: »Czyściec«. Powieść. Wydawnictwo »Lotos« w Gdańsku, 1921. »Lektor«, instytut literacki.

Obrady Ligi Narodów.

ODPOWIEDŹ DELEGACJI POLSKIEJ.

Genewa, 14 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Odpowiedź delegacji polskiej w sprawie nowego projektu Hymansa została doręczona temu ostatniemu w wtorek dnia 13 wieczorem. Odpowiedź jest treści następującej:

Panie Prezydencie! Biorąc pod uwagę notę z dnia 12-go, oraz powołując się na pismo moje do Pana z tej daty, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

1) Zważywszy, że rząd polski swoją notą z dnia 15 lipca przyjął rezolucję Rady Ligi z dnia 28 czerwca br., akceptując Pański projekt, jako podstawę do dyskusji pomiędzy delegacją polską i litewską, jak również zważywszy, że rezolucja pozostaje nadal w mocy, rząd polski nie widzi żadnej racji do zmiany swego stanowiska.

2) Na skutek powyższego rząd polski jest gotów jak to już oświadczył 15 lipca br., natychmiast wznowić bezpośrednie rokowania na podstawie Pańskiego projektu i zgodnie z wyżej wspomnianą rezolucją Rady Ligi, oczywiście w tem przypuszczeniu, że rząd kowieński **odwoła przedtem swoją odmowę przyjęcia rezolucji Rady**, odmowę, zawartą w jego odpowiedzi z dnia 24 lipca br., jak również w przypuszczeniu, że równocześnie da on niezbędne zapewnienie co do zmiany swojego stanowiska względem ludności polskiej na obszarze Litwy kowieńskiej, zgodnie z przedstawieniami, poczynionemi przez rząd polski w piśmie do Rady Ligi Narodów i Waszej Ekscelencji z dnia 16 lipca br.

3) W powyższych warunkach zważywszy, że niema żadnych danych do tego, aby przejść do porządku dziennego ponad wyżej wspomnianą rezolucją Rady Ligi, rząd polski jest zdania, że nie ma również danych do tego, aby wypowiadał swoją opinję już co do nowego projektu, już co do nowej metody, dla przyjęcia en bloc.

Askenazy.

ODPOWIEDŹ LITEWSKA NA NOWY PROJEKT HYMANSA.

Genewa, 14 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Dowiaduję się, że wczoraj wieczorem została przedstawiona odpowiedź litewska na nowy projekt Hymansa. Według moich informacyj odpowiedź ta, przyjmująca nowy projekt Hymansa, zawiera jednocześnie **szereg zastrzeżeń i kontrpropozycyj.** I tak delegacja litewska odrzuca określenie, według której Wilno stanowiłoby w państwie litewskiem kanton na wzór kantonów szwajcarskich, formułując na jego miejsce inne określenie, według którego okręg wileński miałby stanowić w państwie litewskiem **autonomiczną jednostkę, posiadającą szeroką autonomję** w zakresie oświaty, języka i wyznania a nadto własny Sejm. Co do ustroju wewnętrznego okręgu wileńskiego, jakoteż atrybucji centralnego rządu litewskiego w stosunku do Wilna, to zdaniem delegacji litewskiej ustrój ten nie mógłby się opierać na analogicznym układzie szwajcarskim. Wreszcie **odpowiedź litewska odrzuca oficjalny charakter języka polskiego w całem państwie litewskiem**, zaznaczając, że język polski mógłby być drugim językiem oficjalnym tylko w okręgu wileńskim i tylko w tym wypadku, gdyby odnośną uchwałę w tej sprawie powziął Sejm okręgu wileńskiego.

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 14 września (PAT). Prezydent Sahm nadesłał z Genewy do senatu następujący telegram:

Dzień narad nad sprawami Gdańska w Lidze Narodów dotychczas **nie został określony.** — Obecnie toczą się rokowania delegacji gdańskiej z przedstawicielami Polski pod kierunkiem komisarza Ligi Narodów jen. Hakinga, na temat spraw kolejowych. Rada Ligi Narodów wdrożyła akcję celem uregulowania sprawy aeroplanów, zajętych w Gdańsku.

ZAUFANIE DLA LIGI.

Genewa, 13 września (PAT). Ag. Havasa donosi: Na dzisiejszem zebraniu zgromadzenia Rady Ligi, Bruce, przedstawiciel Australji, zapewnił o **zaufaniu, jakie Australja żywi dla Ligi Narodów**, która interweniowała w konfliktach europejskich, dążąc zawsze do sprawiedliwego rozwiązania. Liga Narodów powinna zdaniem mówcy regulować konflikty międzynarodowe drogą **arbitrażu.** Najważniejszem jej zadaniem jest **uniemożliwienie wojny,** a drugiem zadaniem **polepszenie warunków życia ludzkości.** Następnie wyraża żal z powodu zaproszenia wysiłków i żąda **redukcji wydatków,** zaznaczając, że trudności nikogo nie zniechęcą do pracy, gdyż **wszystkie rządy pragną pokoju.** Mówca wyraził życzenie, aby wyniki konferencji pokojowej były jak najlepsze i dodaje, że Liga Narodów powinna się kierować na korzyść pokoju, a jednym ze środków do tego celu jest utworzenie **bloku publicystycznego,** któryby stanowił siłę opinji na korzyść praw.

Przedstawiciel Kanady przemawiał w tym samym duchu, dodając życzenia rozwiązania tak wielu i trudnych problematów.

Wellington Koo w przemówieniu swojem zebrał wszystkie uznania i krytyki, wystosowane pod adresem Ligi Narodów, która jego zdaniem dążąc zawsze do ustalenia pokoju i sprawiedliwości, musi tylko radować się z osiągniętych rezultatów. Mówca wyraził **uznanie dla komisji rozbrojenia,** poczem posiedzenie zamknięto.

WYBÓR SĘDZIÓW TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO.

Genewa, 14 września (PAT). Wied. Biuro kor. Dzisiejsze posiedzenie Ligi Narodów było poświęcone wyborowi sędziów do stałego trybunału międzynarodowego. W pierwszem głosowaniu proklamował prezydent następujący wynik: Obecnych było **42 członków, absolutna** większość 21. Wybrani zostali: Altamira (Hiszpanja) 23 głosami, Alvares (Chile) 24 głosami, Anilotti (Włochy) 24 głosami, Barbosa (Brazylja) 38 głosami, Bustamente (Kuba) 26 głosami, Finleay (Anglja) 29 głosami, Loder (Holandja) 24 głosami. Oda (Japonja) 29 głosami, Weiss (Francja) 30 głosami. W drugiem głosowaniu oddano na kandydata Moore (Stany Zjednoczone) 21 głosów, wobec czego został również wybrany. Pozostaje jeszcze do załatwienia wybór jednego członka. Zarządzono już przygotowania do trzeciego głosowania. W sprawie dotychczasowego wyniku należy zauważyć, że państwa Skandynawji, mała ententa i kraje niemieckie nie przeprowadziły ani jednego kandydata, podczas gdy **Ameryka południowa uzyskała 3 sędziów.**

SPRAWA PRZYJĘCIA WĘGIER DO LIGI.

Berlin, 14 września (PAT). »Vossische Zeitung« donosi, że przyjęcie Węgier do Ligi Narodów jest rzeczą postanowioną. W związku z tem pozostaje **nagły wyjazd do Genewy czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza.**

Różne wiadomości polityczne.

POSEŁ POLSKI W HISZPANJI. Dotychczasowy poseł w Brazylji Ksawery Orłowski mianowany został posłem w Hiszpanji.

POLSKIE POSELSTWO W BERLINIE zawiadomiło, że Polska przejmuje dyplomatyczne i konsularne przedstawicielstwo wolnego miasta Gdańska za granicą.

O ROZSZERZENIE ESPERANTA. Prezes Ligi Narodów, Carnebeck, zakomunikował na posiedzeniu Ligi list, podpisany przez 8 delegatów, którzy żądają, ażeby Liga Narodów dołożyła starań do rozszerzenia języka esperanto. Kongres esperantystów, zebrany w Pradze w sierpniu, postanowił zwrócić się z tą propozycją do Ligi Narodów. Carnebeck zaproponował, ażeby odesłać tę sprawę do komisji, któraby zbadała, czy Liga Narodów może brać pod uwagę nowe kwestje, których wpisania na porządek obrad zażądało kilku delegatów. Propozycję Carnebecka przyjęto. Komisja, która ma zbadać tę sprawę, składa się z Roberta Cecila, Romtrepo, Szancera, Tang Tai Fu, Toriente, Sizeggera i Vivianiego.

RZĄD SOWIETÓW ogłosił stan wojenny nad granicą Bessarabji i Rumunji.

Dział ekonomiczny.

PRZED OTWARCIEM »TARGÓW WSCHODNICH«.

Olbrzymia powierzchnia Placu wystawowego, na której odnajęto 25.000 m. kw. pod eksponaty »Targów Wschodnich« we Lwowie, zabudowaną została pawilonami i halami, które swoim wytwornym stylem i solidnością budowy, niczem nie przypominają szablonowych budowli wystawowych. Obszar, zajęty przez eksponaty, dorównywa obszarowi na targu w Lionie. Wszystkie dzielnice Polski, każda gałąź przemysłu naszego reprezentowaną tu będzie, aby godnie stanąć do walki z wytwórczością obcą.

Ze względu na charakter Polski, jako państwa, przeważnie rolniczego, jako też na wybitnie agrarny charakter państw ościennych, kładli inicjatorowie szczególny nacisk na dział rolniczo-leśny. Eksponaty polskich fabryk narzędzi rolniczych zajmują przestrzeń 5.000 m. kw., co umożliwi kołom rolniczym dokładną orjentację w najnowszych zdobyczach na tem polu. Wszystkie inne wytwory przemysłu, rozdzielone w 26 grupach, dadzą dokładny obraz wytwórczości z każdej dziedziny.

W grupie wystawców będą reprezentowane następujące państwa: Polska (80 procent), Francja, Gdańsk, Węgry, Czechy (własny pawilon), Austja. Zarząd »Targów Wschodnich«, kładąc główny nacisk na nawiązanie stosunków z kupiectwem Wschodu, rozwinął intensywną a owocną w tym kierunku działalność, której rezultatem jest, że sowiety zgłosiły przyjazd oficjalnych reprezentantów, jako też delegacji kooperatyw, co dotychczas na żadnym targu nie miało miejsca. Poza tem kupiectwo z Zachodu, jako też Rumunji, Bułgarji, Jugosławji i Grecji zgłosiło się nader licznie i będzie mu daną sposobność przekonania się o nieobliczalnych korzyściach, jakie płyną dla nich z »Targów Wschodnich«, jako instytucji, umożliwiającej w najtańszy i najszybszy sposób nawiązanie bezpośredniego kontaktu z producentem.

Eksponaty z każdej dziedziny przemysłu, rozmieszczone w 17-tu wielkich halach i pawilonach (nie wliczając w to kjosków prywatnych i hangarów), dadzą dokładny przegląd w pierwszym rzędzie polskiej wytwórczości, która stanie tu do walki z produkcją zagraniczną. Specjalne pociągi stojące od granicy do dyspozycji uczestników, udogodnienia paszportowe, dalej stworzenie ekspozytury celnej na Placu Wystawowym, w którym to urzędzie będzie uskutecznione oclenie towarów obcych z ominięciem urzędów granicznych, wszystko to są zarządzenia, które zmniejszają do minimum panujące obecnie wszędzie trudności komunikacyjne i transportowe.

Wielka liczba pokoi, oddanych przez obywatelstwo lwowskie do dyspozycji Zarządu »Targów«, umożliwi wygodne umieszczenie każdego uczestnika, a szereg koncertów, specjalnie ułożony repertoar teatrów lwowskich i inne imprezy, przyczynią się do uprzyjemnienia pobytu gości.

W czasie »Targów Wschodnich« odbędzie się we Lwowie zjazd dziennikarzy polskich przy współudziale delegacji dziennikarskiej zagranicy, a także pierwszy wielki zjazd kupiectwa z całej Polski.

Uroczyste otwarcie »Targów Wschodnich« nastąpi dnia 25 września b. r. o godzinie 12 w południe przy współudziale Naczelnika państwa, reprezentantów Rządu, Sejmu, zastępców wszystkich państw obcych, przedstawicieli Władz i instytucyj publicznych, miasta, szkół wyższych, Izb handlowych i przemysłowych i t. d. i t. d.

* **ZNACZENIE HANDLOWE »TARGÓW WSCHODNICH«.** Przed wojną nie miały targi wielkiego znaczenia. Producentowi nie trudno było o rynek zbytu i o kupca. Wysyłka próbek, podróżujący ajenci handlowi, oraz reklamy inseratowe starczyły dla orjentacji sfer kupujących. Dziś ma się rzecz inaczej. Kupiec i fabrykant, potrzebujący dla prowadzenia swojego zakładu towarów, musi sam szukać źródeł zakupu. Z faktu zaś, że stosunki kredytowe nie są jeszcze normalne i wszelkie transakcje odbywają się za gotówkę, wynika, że skoro cena kupna z góry ma być zapłacona, kupujący musi wpierw dokładnie przekonać się o jakości nabywanego towaru.

Ten precedens wywołał radykalne zmiany w obrocie handlowym. Obecnie kupujący odbywa dalekie podróże celem zakupu towarów, a okoliczność ta stanowi bardzo poważne utrudnienie i wpływa na ciągłe podnoszenie się cen. Wszystko to spowodowało w ostatnich czasach urządzanie targów, względnie jarmarków we wszystkich niemal znaczniejszych centrach handlowych zagranicznych. — Targi bowiem, to najdogodniejsza sposobność do zawierania tranzakcyj dla kupujących, oraz sprzedających.

O ile targi w państwach handlowo i przemysłowo wyżej od nas rozwiniętych są potrzebne, o tyle targi polskie mają swoje specjalne znaczenie. Trzeba sobie uprzytomnić, że stosunki produkcji fabrycznej w poszczególnych dzielnicach naszego państwa nie są jeszcze dokładnie szerokiemu ogółowi znane. Wskutek wojny wiele warsztatów pracy jest zupełnie nieczynnych. Ponadto powstaje cały szereg nowych placówek przemysłowych i nowych gałęzi produkcji krajowej, a Rząd nie był dotychczas w możności zorganizowania ewidencji wszystkich czynnych już zakładów przemysłowych.

Wystawa obecnej produkcji przemysłowej w Polsce na »Targach Wschodnich« we Lwowie wyświadczy całemu społeczeństwu niepospolitą przysługę, bo da sposobność zapoznania się z jakością i rozmiarami naszej obecnej wytwórczości i ułatwi ogromnie nawiązanie nowych stosunków handlowych między producentem a konsumentem.

* **BYDGOSZCZ A »TARGI WSCHODNIE«.** Onegdaj odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy specjalne posiedzenie, poświęcone »Tragom Wschodnim« i stosunkowi przemysłu i handlu obwodu tamtejszej Izby do tychże »Targów«. Obradom przewodniczył radca Wierzbicki, a odnośny referat wygłosił syndyk kupiectwa bydgoskiego, dr Winiarski. Referent wyjaśnił w obszernym wywodzie, że kupiectwo obwodu nadnoteckego, występując na »Targach Wschodnich«, popiera nie tylko swoje interesy materjalne, lecz przyczynia się również do zadokumentowania przynależności państwowej Wschodniej Małopolski. Wszyscy obecni zarówno oPlacy, jak i Niemcy, oświadczyli się za gremjalnem wzięciem udziału w »Targach Wschodnich«, zaznaczając, że Bydgoszcz, jak i cała Polska, odniesie z tego wielką korzyść, o ile tranzyt towarów z Zachodu do Rosji i na Bałkany będzie szedł przez nasze terytorjum dzięki »Targom Wschodnim«. Wkońcu zawiązano specjalny komitet i postanowiono rozwinąć energiczną akcję celem szybkiego, ze względu na krótkość czasu i zorganizowania gremjalnej wycieczki kupców. — Zgłoszeń wpłynęło bardzo wiele.

ZNIŻKA DEWIZ W WARSZAWIE. Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Warszawie ujawniła się znaczna zniżka dewiz. Szczególniej silnie spadła marka niemiecka.

OLBRZYMIA ZWYŻKA CEN ZA PAPIER GAZETOWY. Zjednoczone papiernie w Polsce uznały za stosowne z dniem 1 września podwyższyć dotychczasową cenę za papier gazetowy z 89 marek za 1 kilogram na 107 marek. Wagon zatem papieru o pojemności 10 tysięcy kilogramów kosztuje obecnie 1,070.000 marek, ta sama ilość papieru kosztowała przed wojną i w pierwszych jej dwóch latach 2070 marek, czyli że cena ta jest obecnie przeszło 516 razy większa. Dodać przytem należy, że owe 2070 marek za wagon papieru oznaczały cenę loco stacja odbiorcza. Obecną cenę płaci się natomiast za papier loco stacja nadawcza, fracht zatem opłaca odbiorca, czyli dane wydawnictwo gazetowe. Do tego dochodzi jeszcze opłata stemplowa, tak, że stosunek ceny przedwojennej i nawet jeszcze z pierwszych dwóch lat wojny do ceny dzisiejszej ma się jak 2070 do 1,100.000 marek, w istocie jest więc papier obecnie droższy nie 516 razy, lecz 531 razy. Ostatecznie nadmienić trzeba, iż obecnie dostawcy papiery wymagają, ażeby przed wysyłką papieru z fabryki zapłacić im całą należytość z góry, — podczas gdy dawniejszy rachunek płacono dopiero po 3 miesiącach, przy zapłacie zaś w 4 tygodniach otrzymywano nawet 2 procent skonto (rabatu).

* **KREDYTY NA ODBUDOWĘ RĘKODZIEŁA I DROBNEGO PRZEMYSŁU.** »Monitor Polski« Nr 205 z 12 września b. r. zawiera przepisy wykonawcze do nowej ustawy o kredycie ulgowym na odbudowę (uruchomienie, założenie, utrzymanie w ruchu, rozszerzenie i t. d.) warsztatów pracy drobnych przemysłowców, rzemieślników i ich stowarzyszeń. Interesowani, zamieszkali w okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, mogą wnosić podania nieostemplowane z wymienieniem celu pożyczki i uzasadnieniem jej potrzeby na ręce krakowskiej Komisji przy Ekspozyturze Ministerstwa Handlu i Przemysłu.

Komisja przyznaje wedle swojego uznania kredyt do wysokości 50.000 Mkp. pojedynczym osobom, Stowarzyszeniom zaś do 100.000 Mkp. — O ile żądana kwota przekracza te granice, Komisja przedkłada podanie wraz ze swoją opinją Głównej Komisji w Warszawie.

Kredyt jest pięcioletni, wekslowy płatny w ratach kwartalnych lub półrocznych, oprocentowany najwyżej po 6 od 100 i obciążony drobnemi należytościami manipulacyjnemi, przeznaczonemi na cele humanitarne, a przyznawany: przez dyskont weksli z dwoma podpisami, za zastawem towarów lub maszyn i narzędzi z pozostawieniem ich w użyciu dłużnika, za zabezpieczeniem cywilnem (hipoteczne, poręka solidarna i t. d.), zastawem należytości ze Skarbu państwa i instytucji publicznej za dostawy, wkońcu za zbiorowem poręczeniem Stowarzyszeń w granicach ogólnie przyznawanych im kredytów.

Dotychczasowi dłużnicy mogą uzyskać przedłużenie na zasadzie obecnych przepisów w drodze należycie uzasadnionych podań, wniesionych do Komisji Głównej na ręce krakowskiej Komisji.

AMERYKAŃSKIE KONSORCJUM FINANSOWE zakupiło prawo własności od byłego austrjackiego arcyksięcia Fryderyka za sumę 200 miljonów dolarów. Na własność tę składają się lasy, kopalnie, własności ziemskie w Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Węgier i Austrji. Głośne zbiory wiedeńskie sztychów wchodzą także w skład tej własności. Co się tyczy sekwostru częściowej własności b. arcyksięcia przez rząd czechosłowacki i jugosłowiański, oświadczyło przedstawicielstwo amerykańskie, że własność prywatna musi pozostać nienaruszona.

* **GIEŁDA NOWOJORSKA** wykazuje chwilowe osłabienie. Na giełdzie towarowej stwierdzają znaczne nagromadzenie się zapasów z powodu osłabienia wywozu do Europy.

GIEŁDA BERLIŃSKA została zamknięta. Jeszcze w bieżącym tygodniu należy się spodziewać dalszych ograniczeń giełdowych.

STRAJK ROBOTNIKÓW TEKSTYLNYCH WE FRANCJI rozszerzył się na całą północną okolicę przemysłową. Celem zażegnania strajku, podejmie się interwencji minister pracy.

ZNIŻENIE TARYF KOLEJOWYCH NA KOLEJACH AMERYKAŃSKICH. »Chicago Tribune« donosi, że na wielkich kolejowych linjach amerykańskich zniżono znacznie taryfy kolejowe.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcje przemysłowe i handlowe w słabych obrotach po kursie utrzymanym lub niewiele zmienionym. »Zieleniewski« słabsze (600 punktów), »Górka« mocniejsze o 400, »Tepege« (300).

Papiery bankowe i procentowe bez ruchu.

Na rynku dewiz również brak ruchu. Dolary zwyżkowe bez żadnej racji o 200 punktów, przekazy na Pragę 3), Berlin i Wiedeń bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 14 września 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	775'—	850'—
Polski Bank Przemysłowy V	675'—	725'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	800'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Polskie Tow. handlowe	1100'—	1300'—
Transakcja	1100'—	1200'—
Handl. Sp. akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja	420'—	410'—
»Polski Glob«	1200'—	1300'—
Żegluga Polska	425'—	475'—
Transakcja		450'—
Zieleniewski I—II	10300'—	10500'—
Transakcja		10400'—
Zieleniewski III	8600'—	8800'—
Transakcja		8700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
Transakcja		1425'—
»Lemiesz« fab. maszyn roln.	8400'—	9000'—
Transakcja		9000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	3200'—	3400'—
Transackja		3300'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	900'—	1100'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	9500'—	9700'—
Transakcja		9600'—
Sierszańskie zakł. górnicze S. A.	10700'—	11000'—
Transakcja	10800'—	11000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8500'—	8800'—
Transakcja	8600'—	8750'—
Polska Nafta I—II	2800'—	3000'—
Transakcja	2850'—	3000'—
Polska Nafta III	2400'—	2600'—
Transakcja	2600'—	2525'—
Elektrownia w Sierszy	2350'—	2500'—
Transakcja	2375'—	2400'—
»Oikos« T. A.	4800'—	5200'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Transakcja	1150'—	1100'—
Fab. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3700'—
Transakcja	3550'—	3575'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	3100'—	3300'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3700.—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3000'—	3300'—
Transakcja		3200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3900'—	4100'—	3900'—	4100'—
Dolary kanadyjskie	3300'—	3600'—		
Franki franc.	270'—	300'—	280'—	315'—
Franki belgijskie	260'—	290'—	270'—	305'—
Franki szwajc.	650'—	700'—	700'—	750'—
Funty szterl.	14500'—	15000'—	14500'—	15000'—
Marki niemieckie	38'—	40'—	39'—	42'—
Korony austr.	3'05	3'25	3'15	3'35
Korony czeskie	50'—	52'—	52'—	54'—
Korony węgierskie	8'—	9'—	9'—	10'—
Lei rumuńskie	36'—	39'—	38'—	40'—
Liry włoskie	160'—	170'—	170'—	185'—
Floreny holend.	1100'—	1300'—	1200'—	1400'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 14 bm.: 6% z 1917 r. trans. 114'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 271'25—271½, żądano 274, poszukiwano 268.

Waluty: Franki francuskie czeki trans. 315—310, sprzedaż 310, kupno 300, funty szterlingi czeki trans. 16300—16000, Belgja czeki trans. 308—300, marki niemieckie gotówka trans. 40'40—40'15, sprzedaż 40'15, kupno 39, czeki trans. 40'50—39'75, Gdańsk czek trans. 40'50—40, korony austr. czeki trans. 330—322'24.

Akcje: Bank handlowy 1-8 emisja 2325, 9—10 emisja 2225, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank zachodni 1—5 emisja 1525—1540, Warsz. tow. kopalń i zakł. hutn. 19500—19750, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2850—3900—3875, Rudzki 2850—2900, 2 emisja 2750—2825, Starachowice 1—2 emisja 8100—8000—8100, Tow. zakładów żyrard. 70000—69000, Handel i żegluga 1—5 emisja 1950—1935—1950, Borkowski 1—6 emisja 1725—1625—1635, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1425—1435, Firley 800—775, Warszawska fabryka cukru 17500—17300—17400, Ostrowieckie zakłady 9100—9050, Polska nafta 1—3 emisja 3050—3150—3075, Przemysł drzewny i handel 1650—1625—1650, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 600—630, Zjednoczenie ziem polskich 1—3 emisja 915—950.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 14 bm.: Renta majowa 120, austr. renta koronowa 120, renta lutowa 124, węg. renta koronowa 305, losy tureckie 6820, priorytety kolei południowej 3110, Anglobank 2710, Bankverein 1430, Bodenkredit 2690, austr. Zakład kredyt. 1745, Laenderbank 3120, Merkury 1140, Unionbank 1275, Bank obrotowy 900, Żivnostenska 7300, Kolej północna 37000, Koleje austr. 7500, Kolej południowa 3750, Alpiny 8940, Berg und Huetten 17450, Krupp 3220, Huta Poldi 8450, Praskie tow. przem. żel. 20700, Rima 7200, Skoda 9520, Zieleniewski 3460, Apollo 8900, Fanto 44200, Gal. Karpaty 27000, Galicja 65075.

Kursa dewiz: Amsterdam 53.450, Zagrzeb 668, Belgrad 2670, Berlin 1477, Budapeszt 333'50, Bukareszt 1305, Chrystjanja 23575, Londyn 6490, Medjolan 7390, Nowy York 1664, Paryż 12980, Praga 2147, Sofja 900, Sztokholm 36670, Warszawa 33'75—35'75, Zurych 29275, dolary 1645, duńskie 30225, marka niemiecka 1472, angielskie 6460, francuskie 12930, holenderskie 53350, włoskie 7335, jugosłowiańskie niestemplowane tys. 2665, setki 2365, norweskie 23375, polskie 34'75—36'75, szwedzkie 36475, szwajcarskie 29225, czeskie 2122, węgierskie 332'50.

GIEŁDA PRASKA z 14 bm.: Berlin 76, **Warszawa** 1'55—2'15, marka niemiecka 76'25, **marka polska** 1'15—1'75.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 14 bm.: Amsterdam 3439'05, Antwerpja 76670, Chrystjanja 1408'55, Kopenhaga 1933'05, Sztokholm 2367'60, Helsingfors 128'85, Włochy 469'50, Londyn 408'05, Nowy York 109'64, Paryż 779'20, Szwajcarja 1893'10, Hiszpanja 1418'55, stempl wied. 10'18, Praga 132'85, Budapeszt 21'97.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 14 bm.: Berlin 5'30, Holandja 152'50, Nowy York 580, Londyn 21'57, Paryż 41'20, Medjolan 24'80, Budapeszt 1'20, Zagrzeb 2'50, Bukareszt 4'40, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'55, austr. stempl. 0'45, Praga 7.

GIEŁDA PARYSKA z 13 bm.: Weksle na Niemcy 13'50, na Pragę 15'50, na Rumunję 10'50, na Amerykę 13'71, na Belgję 98'25, na Anglję 51'65, na Holandję 439, na Włochy 59, na Szwajcarję 238'25.

3% renta franc. 56'55, 4% poż. franc. z 1917 r. 68'60, 4% poż. franc. 81'45, 4% hiszpańska zagr. 151, 3% rosyjskie z 1906 r. 27'25, 3% rosyjskie z 1896 r. 27'25, 4% zjedn. tureckie 56'45, Credit Lyonnais 1485, Kanał sueski 6020, Nafta Baku 2675, Lianossow 442, Maleew 244, Le Naphte 340, Tuła 197, Rio Tinto 1532, De Beers 661, Goldfillds 55'65, Tanganica 75, Randmine 128, Lombardy 70, losy tureckie 69, rosyjskie konsole 21'60.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 13 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 360'12, weksle na Londyn 60-dniowe 368'37, na Paryż 7'20, na Berlin 92, na Holandję 31'40, srebro krajowe 99'50, srebro zagraniczne 65'37.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 13 bm.: 2½% angielskie konsole 47, 3% argentyńskie 94, 4% brazylijskie z 1889 r. 52, 3% maksyk. pożyczka złota 64'80, procent. portugalskie 24, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie z 1909 r. 7, Baltimore and Ohio 50, Canada Pacific 151'50, Pensylwanja 50'50, Southern Pacific 102, Union Pacific 159'50, U. S. Steel Corp. 102, Rio Tinto 29'50, De Beers 12'87, Goldfillds 1'8/32.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

KORESPONDENTKA POLSKO-NIEMIECKA, absolwentka Akademji Handlowej, z dwumiesięczną praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod: »R. 44« przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 4926

Dr Franciszka Bloch
wróciła i ordynuje w TARNOWIE obecnie przy ulicy Mickiewicza l. 6, naprzeciw »Sokoła«.

Dr Józef Liebeskind
POWRÓCIŁ.
ULICA STAROWIŚLNA L. 6. TELEFON 403.

NOWOŚĆ. Schimmy NOWOŚĆ. Tańców NOWOŚĆ. Schottisch
NINA DOLIŃSKA wyucza Fox-trot, One-step, Boston amerykański, Tango ostatnie paryskie, Walc Hesitation, oraz zwykłych tańców salonowych i scenicznych. — Zapisy przyjmuje się codziennie.
KONSERWATORJUM TANECZNE: RYNEK 23.

PANIE!! PRAGNĄCE ZACHOWAĆ CZYSTĄ I PIĘKNĄ CERĘ, UŻYWAJĄ TYLKO PANIE!!
PUDRU I KREMU „ADA"
WOLNEGO OD TŁUSZCZU I USUWAJĄCEGO ZMARSZCZKI.
DO UŻYCIA W DZIEŃ. - ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
Fabryka chem.-kosmet. „FENOMEN"
KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 50. KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 50.

Zaproszenie do subskrypcji

akcyj

Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria“ S. A.

Statut Spółki akcyjnej zatwierdzili pp. minister przemysłu i handlu i minister skarbu w dniu 12 lipca 1921 r., a ogłoszony został w „Monitorze Polskim“ Nr 164 z dnia 22 lipca 1921 r.

Celem Spółki jest nabycie przedsiębiorstw, należących do Spółki z ogr. odp.: „Rolindustria“, Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego (dawniej dla przemysłu rolniczego) i dalsze prowadzenie czynności, zapoczątkowanych przez tę Spółkę w roku 1916.

„Rolindustria“ wykonała w czasie swego istnienia cały szereg zakładów o sile wodnej i zakładów fabrycznych z zakresu przemysłu rolniczego, a w pierwszym rzędzie młynów. Ponadto, posiadając zastępstwa europejskiej sławy fabryk, zaopatrywała nasz przemysł w pierwszorzędne maszyny i artykuły techniczne. Mimo trudności, na jakie rozbudowa przemysłu w czasie wojny napotykała, „Rolindustria“ pracowała z dodatniemi wynikami, gdyż za rok 1916/17 wypłaciła swoim udziałowcom **8%**, za rok 1918 **10%**, za rok 1919 **26%**, a za rok 1920 **36%** dywidendy, przy należytem dotowaniu swoich funduszów rezerwowych, oraz bez uwzględnienia przewidzianych poważnych zysków z interesów do końca 1920 r. jeszcze nierozwikłanych.

Z chwilą powstania państwa polskiego ze zmienionemi warunkami gospodarczemi i po uspokojeniu się stosunków we wschodniej Małopolsce, przystępuje „Rolindustria“ **do budowy własnej fabryki maszyn młyńskich** we Lwowie, opartej o własny tartak na gruntach, wydzierżawionych przez gminę miasta Lwowa na przeciąg lat 40.

Budowa ta jest w pełnym toku i do kilku miesięcy fabryka będzie uruchomioną. Przy olbrzymiem zapotrzebowaniu w Polsce maszyn młyńskich, sprowadzanych dotąd z zagranicy, powodzenie tej fabryki jest zupełnie zabezpieczone, tembardziej, że „Rolindustrii“ udało się zapewnić sobie dla prowadzenia tej fabryki pierwszorzędne siły techniczne i administracyjne.

Akcyjna Spółka Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria“ założoną została z kapitałem, potrzebnym na koszta rozpoczęcia budowy fabryki, w kwocie **20 miljonów marek polskich**, podzielonych na 20.000 akcyj po 1.000 Mkp. każda.

Założycielami Spółki są: Ziemski Bank Kredytowy, Tow. akcyjne we Lwowie, dr Ernest Adam, dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, dr Stanisław Anczyc, prof. politechniki we Lwowie, inż. Herman Felsztyn, dyrektor „Rolindustrii“ Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego i budowlanego we Lwowie, inż. Władysław Leonhard, dyrektor „Rolindustrii“ Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego i budowlanego we Lwowie dr Maksymiljan Liptay, dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Józef Neuman, prezydent m. Lwowa, dr Tadeusz Obmiński, profesor politechniki we Lwowie, prof. Zygmunt Sochacki, naczelny dyrektor Spółki akcyjnej budowy parowozów w Warszawie.

Kapitał akcyjny 20 miljonów marek polskich pokryli założyciele w całości, a Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, chcąc szerszym warstwom społeczeństwa umożliwić udział w tem przedsiębiorstwie, rozpisuje na akcje, które ma do dyspozycji

subskrypcję do dnia 20 września 1921 r.

Kurs emisyjny jednej akcji wartości nominalnej 1.000 mp. wynosi **1.200 mp.** z doliczeniem 5% od dnia 1 stycznia 1921 r., oraz 50·— mp. tytułem kosztów konfekcji.

Akcje tej pierwszej emisji biorą udział w zyskach Spółki za rok 1921.

Subskrypcję przyjmują: „Rolindustria“ Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego, Ska z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Fredry 9; Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska 2; oraz oddziały Ziemskiego Banku Kredytowego w Warszawie ul. Marszałkowska 151; w Krakowie ul. Szczepańska, w Lublinie Krakowskie Przedmieście, w Gdańsku Heiligengeistgasse, w Kołomyi i w Krośnie. 4508 3 8

Mieszkania w nowo nadbudujących się domach. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 4917 1 4

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w prywatnych domach. — Zgłoszenia pod **„Krawcowa“** do Biura ogłoszeń M. Hupczyca, ulica Jagiellońska 7. 4920

Motocykl

„Indian“, 12 HP, prawie nowy, niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Kuttner, Prądnik Czerwony Nr 190. 4915 1 3

OKAZJA!

Do sprzedania cztero-osobowy „Phänomobil“, w bardzo dobrym stanie, nowe gumy, za 450.000 Mk. Wiadomość: Skład maszyn do pisania, Florjańska 32. 4914 1 4

Większe przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zdolnego buchaltera-bilansisty. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę o odpowiedniem komercjalnem wykształceniu. Zgłoszenia pod **„S. B.“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4919 1 2

Cukiernia Rosiewicza w Przemyślu przyjmie zdolnego pomocnika. 4910 1 2

Leśniczy, młody, energiczny, z kilkuletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod **„Leśniczy“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 4886

Panna początkująca z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Praktyka“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4865 3 8

Kupię kilka wagonów

kloców grabowych

(Weissbuche)

I jakości i proszę o oferty z podaniem zasobnych wymiarów i ceny franko wagon. Józef Nesselroth, Zakopane, ul. Witkiewicza 8. Pośrednictwo wynagrodzę odpowiednio. 4885 2 8

Koncypienta poszukuje adwokat Dr Waidman w Dobczycach. 4902 2 3

Za 3 pokoje z komfortem, z kuchnią, dam węgle, deputat i gotówkę. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, ul. Podwale l. 3. 4908 2 2

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 11 40

Do sprzedania na Pomorzu: fabryki maszyn, obuwia, młyny parowe, cegielnie, kamienice z piekarniami, z handlami delikatesów i restauracjami; hotele, kina, browar, kamienice, wille, gospodarstwa; w Zopottach wille, hotele, pensjonaty nad morzem. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 4759 6 6

Inżyniera - elektrotechnika z akademickiem wykształceniem, poszukuje zarząd dużej kopalni błyszczu ołowiu w Polsce. Petenci muszą wykazać się ukończonem studjum akademickiem, 4—5-letnią praktyką kopalnianą (węgiel lub kruszec). Język polski i niemiecki w słowie i piśmie konieczny. Mieszkanie z ogrodem, opał i światło do dyspozycji. Podania adresować należy: Dyrekcja kopalni Matylda w Chrzanowie (Małopolska). 4807 5 6

Witos, Marka i Dolar.

Był plebiscyt i najwyższa rada —
Liga radzi, a mareczka spada!...
Spada wciąż bez końca, miary,
W górę pędzą wciąż — dolary...
A w Polsce grzmi sądu pytanie:
Czy Witos — Witosem zostanie?!

„ROGATY“ Nr 6. Egzemplarz 40 Mkp. Red. i Adm. w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 8, I piętro. 4825

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legjonisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Nakładem Biura „Reklama“ w Lublinie wyjdzie w najbliższym czasie z druku

„Informator handlowo-przemysłowy“

Pierwsza ogólno-polska książka adresowa całej Rzeczypospolitej.

„Informator“ będzie bezpłatnie rozesłany firmom handlowo-przemysłowym w całej Polsce. Ogłoszenia w „Informatorze“ będą świetnym i skutecznym środkiem reklamy. Wszystkie firmy proszone są o nadsyłanie adresów. — Bliższe informacje oraz prospekty wysyła się na każde żądanie gratis i franco. 4842 2 2

Biuro „Reklama“, Lublin, ul. Kościuszki 8. Skrzynka poczt. 117.

ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt powiadomić, że objęliśmy jeneralną reprezentację na Polskę znanej wszechświatowej fabryki

LAMPEK ŻAROWYCH PHILIPS

w Eindhoven (Holandja)

i jesteśmy w możności wykonywać wszelkie zlecenia zarówno bezpośrednio z fabryki, jak i ze składu fabrycznego w Warszawie.

BRACIA BORKOWSCY
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
Warszawa, Jerozolimska 56. 4601 2 2

Bezdrzewne Konceptowe

ZJEDNOCZONY PRZEMYSŁ DLA WYROBU PAPIERU S. A.

(VEREINIGTE PAPIERINDUSTRIE A. G.)

CENTRALA: Wiedeń IV., Wohllebengasse 15

Adres dla depesz: PAPIERTRUST

59204 TELEFON: 59208

Drukowe Papowe

i t. p.

4751

OGŁOSZENIE.

ZWIĄZEK SZYNKARZY

Spółka z ograniczoną poręką w likwidacji

W PRZEMYŚLU

podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedaje swój inwentarz, składający się: 4850 3 3

60—70.000 flaszek próżnych z piwa	20 skrzyń kapsli staniolowych do flaszek piwnych
1 kasa ogniotwała Nr 5	uprząż i chomonty dla koni
1 maszyna do pisania	3 karjerki do rozwożenia piwa flaszkowego
1 maszyna do kopjowania listów	2 wozy ciężarowe i t. d.
3 biurka kancelaryjne	
odpowiednie maszyny i aparaty do ściągania piwa flaszkowego zapomocą prądu elektrycznego	

Powyższe przedmioty mogą być tylko łącznie pozbyte.

Oglądać je można od dnia 2 do 30 września b. r. od godziny 9 do 12 przed południem w Przemyślu, ul. Dworskiego 24 (Eiskeller).

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 8 0

Wózki dziecięce

odnawia precyzyjnie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie po niskich cenach 4913 1 3

Pracownia tapicerska, Kraków, ul. Mikołajska 7.

Garnitury klubowe

salony, kanapki do rozkładania, otomany, stoliki, postumenty, wózki dziecięce, koce, kołdry, materace włósienne w wielkim wyborze, poleca magazyn mebli 4861 3 3

M. Pleszowski — Kraków, ul. Szewska 4. Telefon 1351.

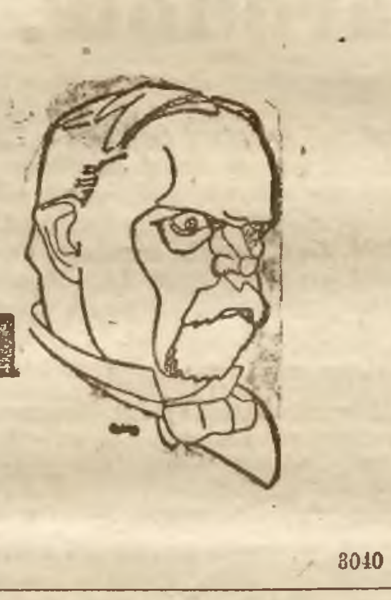
Surowo

karze oszczędny ojciec rodziny za użycie złej pasty do obuwia. Wie bowiem, iż drogie obuwie przetrzyma lata przy codziennem pielęgnowaniu od wilgoci silniejszą pastą do obuwia

Erdal

czarna - bronzowa - żółta

Reprezentacya na Polskę: JÓZEF LAX I SYN Kraków, Zwierzyniecka 8



3040

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Kasy zaliczkowej i oszczędności w Tuchowie

odbędzie się dnia 3-go października 1921 r. o godzinie 10 przed południem w lokalu kasowym z następującym

porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920;
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1920;
4) Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1920;
5) Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1921;
6) Wnioski członków. 4924

Tuchów, dnia 9 września 1921 r.

RADA NADZORCZA:

Dr Janiga prezes. *Bolesław Klimek* sekretarz.

Zawiadamiam, że po dłuższej przerwie prowadzę nadal

PRACOWNIĘ SUKIEN I KOSTJUMÓW

pod osobistem kierownictwem.

Polecam gotowe suknie, kostjumy, spódnice.

„WANDA“

4804 2 2 **Karmelicka 23, II p., front.**

TOREB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska l. 9. lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon 1560. 4732

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo: „Fortuna“. Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. Nr 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 4046

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2248. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska“ 4518 7 24

Pomocnik handlowy z działu kolonjalnego, bufetowiec i piwniczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Handlowiec“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4867

Inżynier bud. i geometra z dłuższą praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Parcelacja“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4821 2 2

Wybitna pianistka z rutyną udziela lekcyj gry na fortepianie. Szlak 21, I piętro. Zgłoszenia między 3—4. 4757 3 3

Kierownik tartaku, młody, z dobremi świadectwami i praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Tartak“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4897

Tanio sprzedam obrazy

z powodu wyjazdu: bzy, słoneczniki, maki, lilje i widoki Krakowa Krzywa 5, I p., d. I, od godz. 3—7 Tamże pokój do wynajęcia tylko tej osobie, co kupi za 100 tysięcy parę obrazów. 4655

Czeladnik szewski, student Akademji handl., poszukuje odpowiedniej posady popołudniowej. Zgłoszenia listowne pod **„Praca 6“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4849 2 2

Przyjmę na stancję studenta ze wsi z niższych klas — pomoc w naukach. Kraków, Plac Matejki 5, III p., d. 7. 4898

Fachowiec

z działu żelaznego, znający buchalterję i korespondencję, źródła kupna i sprzedaży, poszukuje zastępstwa lub kierownictwa składu komisowego. Zgłoszenia pod **L.** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4923

„PEZET“

Powszechne Zakłady budowlane S. A.
WE LWOWIE 4829 3 3

DZIAŁ BUDOWLANY

przenosi swoje biura do lokalu

PRZY UL. KOPERNIKA 5, III P

TELEFON Nr 142. TELEFON Nr 142.

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne:

„Amera“ zastępująca w zupełności wody gorzkie, jak: Hunyady, Apenta, Franciszka Józefa i t. d.

„Marienbadzka“ odpowiadająca wodom: „Kreutzbrunn“ i „Ferdinand“

polecone przez krakowskie i lwowskie Towarzystwa lekarskie, wyrabia:

FABRYKA K. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4, telefon 227.

Do nabycia w aptekach i droguerjach. 4795

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Kraków, ul. Sławkowska 1 4497 0 10

dostarcza wagonami

ŻELAZA

pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy

Obwieszczenie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na dworcu **w Chybiu** z terminem objęcia dnia 1-go listopada 1921 r.

Osoby, ubiegające się o tę dzierżawę, winny wykazać, iż posiadają uzdolnienie i uprawnienie do wykonywania przemysłu gospodnio - szynkarskiego i odpowiednie środki pieniężne, potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Należycie ostemplowane oferty, w których ofiarowany roczny czynsz dzierżawny ma być dokładnie (cyfrowo) oznaczony, należy złożyć do dnia **26 września 1921 r., godziny 12 w południe**, w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na tejże napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej **w Chybiu**“ w kancelarji głównej Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, ul. Paderewskiego 1.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wadjum, w kwocie 500 Mkp., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty zostanie zwrócone.

Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy wyż wspomnianej restauracji, ewentualnie z wolnej ręki, bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Bliższych informacyj udziela w godzinach od 11—12 Wydział II, Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27-go września 1921 r. o godzinie 11 przed południem w Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. 4911

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.